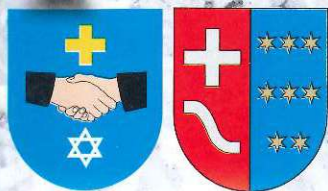


**MIESIĘCZNIK POWIATOWY NOMINOWANY DO TYTUŁU "ZASŁUŻONY
DLA MIASTA I GMINY KOLBUSZOWA" W 2012 R.**

ISSN 1232-7646

UKAZUJE SIĘ BEZ PRZERWY OD 22 WRZEŚNIA 1991 R.

przeгляд



KOLBUSZOWSKI

Nr 232 • styczeń 2013r. • cena 1,50 zł

SPOTKANIE WIGILIJNE NA KOLBUSZOWSKIM RYNKU

*"...wolna prasa
jest niezbędnym
i najskuteczniejszym
narzędziem
obrony przed tyranią..."*

Leszek Kołakowski



Czytaj str. 7

"I MUZYKA NIE CAŁA ZAGRANA..."



Rozmowa z człowiekiem - orkiestrą - Jarkiem Mazurem

Czytaj str. 8

P. H. U.



S.J.

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 125c, tel. 17 22 72 396

OFERUJE:

- materiały dociepleniowe ■ materiały budowlane
- nawozy sztuczne ■ węgiel ■ piaski, żwiry ■ stal
- usługi transportowe ■ rozładunek towarów HDS-em

SIEDZIBA FIRMY:

36-100 Kolbuszowa,
ul. Piłsudskiego 125c,
tel. 17 22 72 396

ODDZIAŁY:

w Cmolasie
tel. 607 333 471
w Hyżnem
tel. 17 2295 835

ZAPRASZAMY

codziennie od 7⁰⁰ - 17⁰⁰

sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰



CHEMIA BUDOWLANA
GREINPLAST



ISOVER
Gulliber



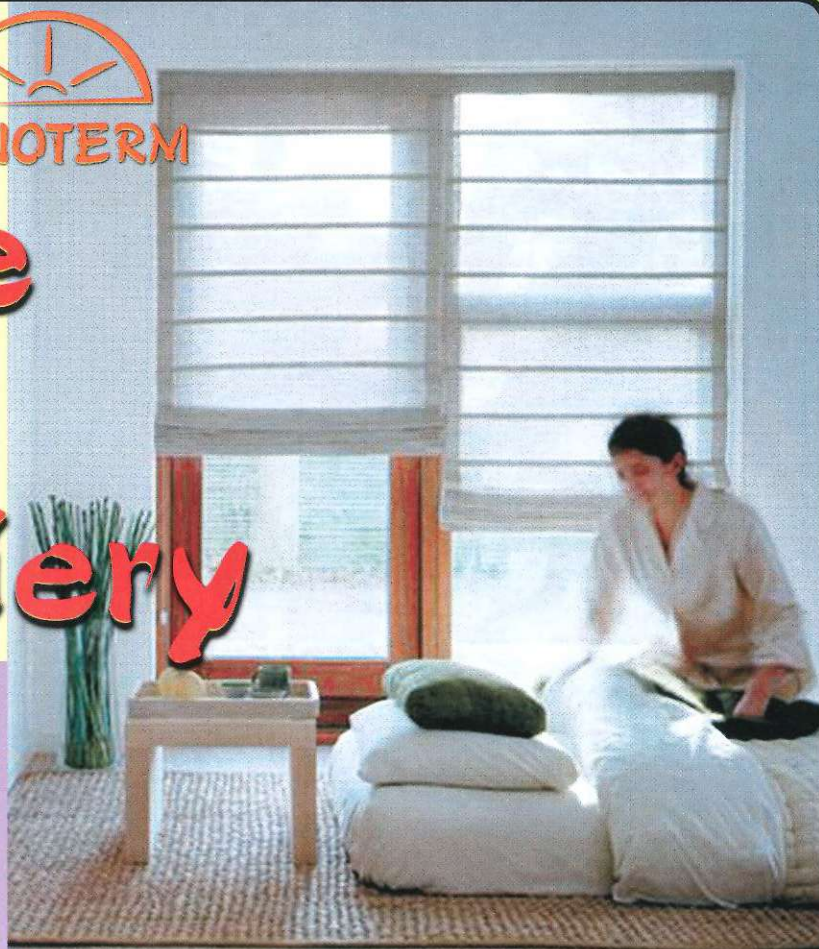
Okna
żaluzje
roletki
moskitiery



adresy sklepów OKNOTERM:

Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 9
tel. 17 22 73 500

Nowa Dęba, ul. Kościuszki 1B/2
tel. 15 846 53 44



ZDAŻYĆ Z POMOCĄ DLA EMILKI!!!



EMILKA PROSI O POMOC

Emilka Cabaj urodziła się 25 listopada 2011r.

gdy miała 2 miesiące zdiagnozowano u naszej CÓRECZKI wrodzoną wadę serca: **mnogie ubytki przegrody międzykomorowej wraz z niedomykalnością zastawki trójdzielnej.**



Dotychczas Emilka przeszła dwie operacje na otwartym sercu, po których nastąpiły bardzo poważne komplikacje: sepsa oraz niewydolność wielonarządowa. Emilka przez 4 miesiące przebywała na OIOM-ie. Była dwukrotnie reanimowana. Jej stan był bardzo ciężki. W wyniku sepsy i przebytych reanimacji u Emilki stwierdzono liczne zmiany w mózgu, następstwem których jest m.in. niedowład lewostronny i obniżone napięcie mięśniowe. W chwili obecnej Emilka wymaga intensywnej i kosztownej rehabilitacji.

Najważniejszy na dzień dzisiejszy jest stan serduszka Emilki. Aby ratować Jej życie konieczna jest kolejna skomplikowana operacja serca, którą zgodził się przeprowadzić prof. Edward Małec z Kliniki Kardiologii Dziecięcej w Monachium. Koszt operacji wynosi około 30 000 euro.

Niestety nie jesteśmy w stanie sami sfinansować operacji Emilki. Dlatego zwracamy się do wszystkich Ludzi dobrej woli i wielkiego serca z prośbą o wsparcie w ratowaniu naszej córeczki. Będziemy wdzięczni za każdą pomoc, liczy się każda wpłacona kwota.

Osoby, które chcą pomóc Emilce prosimy o wpłaty na konto:

FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŻYĆ Z POMOCĄ”

ul. ŁOMIAŃSKA 5, 01-685 WARSZAWA

BANK BPH S.A. 15 1060 0076 0000 3310 00182615

Tytuł wpłaty: 18 877 Emilia Cabaj - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Emilce można również przekazać 1% podatku.

Wystarczy w rozliczeniu rocznym, w rubryce:

„WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)”

WPISAĆ: KRS: 0000037904,

a w polu „INFORMACJE UZUPEŁNIJĄCE”: 18 877 Emilia Cabaj

Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy za okazaną pomoc.

Justyna i Czesław Cabaj, rodzice Emilki tel. 662 095 037; 604 594 054 Justyna.cabaj@onet.pl



Szanowni Państwo!

Emilka Cabaj to malutka, rozpoczynająca zaledwie drugi roczek życia Kolbuszowianka. Jej rodzice Justyna i Czesław Cabaj oraz starszy braciszek Maksiu mieszkają w Kolbuszowej. Mama Emilki pracuje w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Warto wspomnieć, że babcia chorej Emilki Pani Kazimiera Kogut wiele lat pracowała w Szpitalu Powiatowym w Kolbuszowej jako położna, która pomogła przyjść na świat wielu dzieciom. Niestety los bywa przekorny i dzisiaj ta rodzina potrzebuje naszego wsparcia, ponieważ mała Emilka urodziła się z wrodzoną wadą serca. Po przebytych dwóch operacjach na otwartym sercu nastąpiły liczne komplikacje. W rezultacie dziewczynka wymaga ciągłej i bardzo kosztownej rehabilitacji oraz przeprowadzenia kolejnej, skomplikowanej operacji serca. Rodzina Emilki nie jest w stanie we własnym zakresie zgromadzić środki pieniężne na przeprowadzenie operacji, której koszt szacuje się na około 30 000 euro.

Bardzo prosimy Państwa o włączenie się do pomocy finansowej poprzez dokonywanie wpłat na konto: Fundacja Dzieciom „Zdażyć z pomocą” ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa BANK BPH S.A. 15 1060 0076 0000 3310 0018 2615 Tytuł wpłaty: 18 877 Emilia Cabaj – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

Emilce można również przekazać 1% podatku. Wystarczy w rozliczeniu rocznym, w rubryce „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP)” wpisać: KRS: 0000037904, a w polu „Informacje Uzupełniające”: 18 877 Emilia Cabaj.

Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy – Rodzina i Przyjaciele Emilki

Każdy z was może zostać profesorem!

Gdzie absolwent kieruje się wracając do swojej „małej ojczyzny”, czyli szkoły średniej? Jeżeli żyje wychowawca to on jest tą osobą, jeżeli nie, to pozostaje obecny dyrektor. To on odgrywa rolę głównego łącznika pokoleń szkoły. Jednym z wielu tysięcy absolwentów Technikum Rolniczego w Weryni jest prof. dr hab. Stefan Skiba - emerytowany profesor Zakładu Gleboznawstwa i Geografii Gleb w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zaprosiłem Go do naszej szkoły i uczestniczyłem we wzruszającym spotkaniu. Przyjechał do Weryni z sentymentu i ciekawości, aby dowiedzieć się i zobaczyć, jakie zmiany zaszły w szkole, którą on sam ukończył niemal w „okresie prehistorycznym” (1960 r), co wspomina z wielką sympatią. Często pojawia się w rodzinnej Trzeźni, gdzie mieszkają siostry.

Ponad pół wieku temu w murach naszej szkoły przekazano mu rolniczo-przyrodnicze „prawdy wiary” i wpojono zasady przyzwoitego człowieka.

W tym czasie nie było przy LO w Kolbuszowej internatu, stąd wiele młodzieży uczyło się w Weryni, a poziom nauczania był podobny. Czę-

sto spotykali się z kolegami z LO na wspólnych zabawach. Pamięta Grażynę Krzaklewską, którą spotykał później w Krakowie na Historii Sztuki, ...?....Winiarskiego, z którym wspólnie biegał na zawodach a następnie spotykali się w Krakowie, Krystynę Turek i jej siostrę Irenę, Małgosię Skowrońską, Martę Kądziała - córkę matematyka z LO, później swoją koleżankę ze studiów. Były to piękne czasy, a wśród rozgarniętej młodzieży pełna integracja.

Były to roczniki niezwykle. W kolejnych latach z absolwentów Technikum w Weryni wywodzą się uniwersytecy profesorowie. W 1958 roku ukończył szkołę późniejszy matematyk WSP, obecnie Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie - Eugeniusz Wachnicki z Kłapówki. Rok później absolwentem szkoły był obecny prof. dr hab. Władysław Nowak pracownik Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu.

Kolejny absolwent - profesor Stefan Skiba jest gleboznawcą i geografem. Mówi o sobie: „jestem już w tym wieku, co to ustawia się takich osobników w salach muzealnych, chociaż jeszcze mam zajęcia ze studentami zarówno Wydzia-

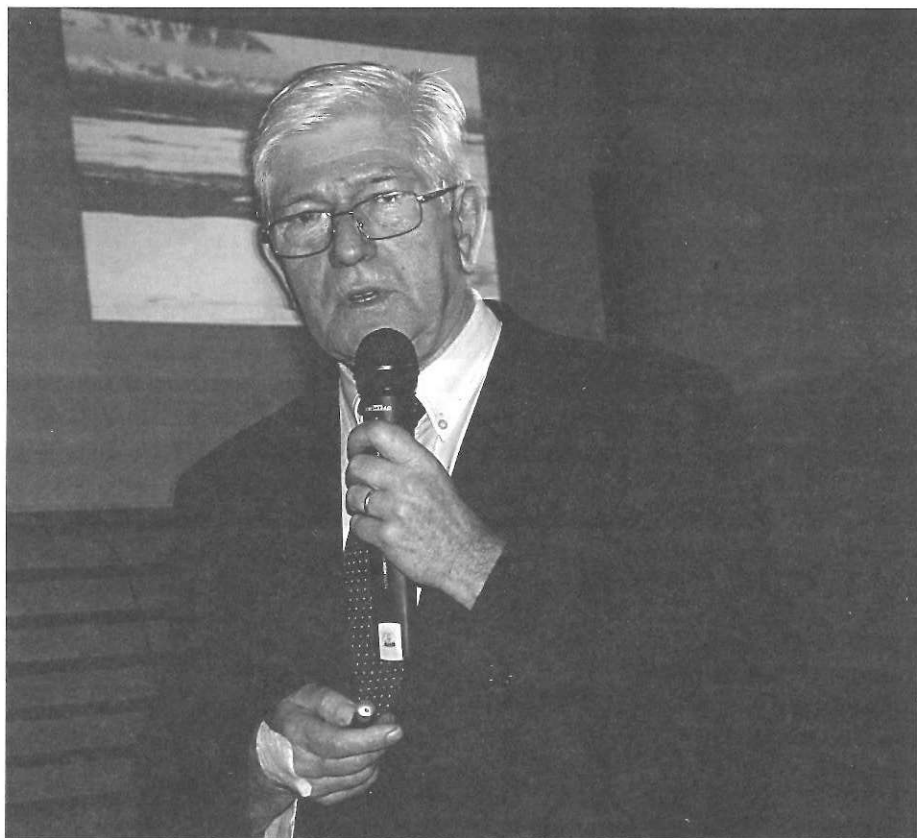
łu Biologii i Nauk o Ziemi UJ, gdzie jeszcze jestem zatrudniony.”

„Dawniej pracowałem w Akademii Rolniczej w Katedrze Gleboznawstwa kierowanej przez twórcę krakowskiej szkoły gleboznawstwa Profesora Tomasza Komornickiego. Tam robiłem doktorat i habilitację.”

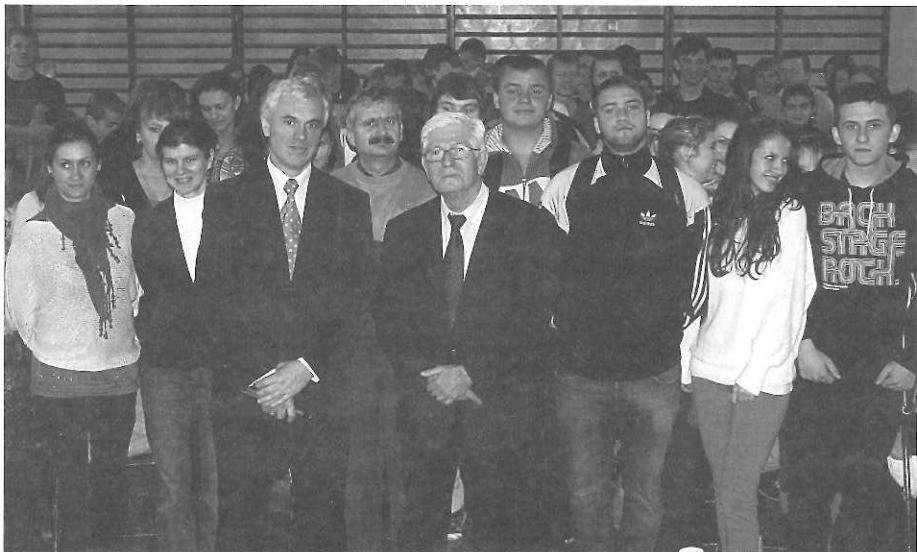
W latach siedemdziesiątych miał zajęcia w filii AR w Łąncucie, a później w Rzeszowie. Jak spotykał studentów-absolwentów Weryni, z racji patriotyzmu lokalnego trochę się nimi dyskretnie opiekował, (bez ich wiedzy!). Pamięta niektóre nazwiska np. Opaliński, Puzio, Culak i in.. Podobnie i później, „gdy w indeksie widziałem miejsce urodzenia - Kolbuszowa lub okolice także sprawiało mi przyjemność odpytanie ich o glebach Ziemi Kolbuszowskiej.”

W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku zaangażował się w działalność NSZZ „Solidarność”. Stracił wówczas pracę. Jesienią 1986 r. ukazała się niesławna, obowiązkowa ankieta rektora Akademii Rolniczej w Krakowie, której celem było złożenie wiernopoddańczej deklaracji w stosunku

cd. na str. 4



Prof. dr hab. Stefan Skiba - emerytowany profesor Zakładu Gleboznawstwa i Geografii Gleb w Instytucie Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Spotkanie z prof. z dyrekcją, gronem pedagogicznym i uczniami w ZSA-E w Weryni.

nie tylko do założeń ustrojowych państwa, ale i do postanowień władz reżimowych. Wielu z nauczycieli akademickich odmówiło wypełnienia ankiety „łamiącej kręgosłupy” i izolujących ich od postępowej młodzieży akademickiej. Z tego powodu nauczyciele byli szykanowani, a 55 zostało zwolnionych. Jednym z nich był dr hab. Stefan Skiba. Udało mu się po jakimś czasie uzyskać zatrudnienie na Uniwersytecie Jagiellońskim.

„Od 1987 r. pracuje w Instytucie Geografii Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UJ i też zajmuje się nauką o glebie także pod kątem zagospodarowania rolniczego. „Często bywałem i jeszcze bywam na różnych ekspedycjach naukowych w kra-

inach polarnych np. Spitsbergen, Islandia, Półwysep Kola, tajga archangielska, Syberia (z biletem powrotnym), Irkuck - Bajkał są przeze mnie wielokrotnie odwiedzane, chociaż ostatnio wybieram ciepłe kraje np. Saharę marokańską czy też Saharę wschodnią - Tunezja, Libia, Egipt.

W Polsce zadomowiłem się w obszarze Karpat (Tatry, Beskidy, Bieszczady) poszerzając krąg penetracji naukowych i turystycznych o Gorgany i Czarnohorę. Współpracując z Uniwersytetami we Lwowie, Stanisławowie i w Czerniowcach mam możliwość odwiedzania dawnych kresów I Rzeczypospolitej - np. Chocim, Kamieniec Podolski, Olesko Podhorce i in.”

cd. ze str. 3

Dzisiaj, „gdy już czas się dla mnie nachylił”, widzi jak ważna jest „mała ojczyzna” czyli szkoła średnia. We wpisie do Złotej Księgi Szkoły dziękuje swoim nauczycielom, już nieżyjącym, Władysławowi Słowikowi i Stefanowi Culałkowi za ukazanie piękna Tatr i Pienin oraz dr. K. Skowrońskiemu, W. i J. Górkom, J. Rusinowi, E. Kwolkowi oraz wielu innym.

Znał i pamięta Franciszka Śnieżka. Mówi o nim „był on historią Weryni, z czasów Tyszkiewiczów (ogród i park) a później był złotą rączką dla funkcjonowania TR, lubił młodzież”.

W rozmowie Profesor tak wspomina lata szkolne: „w Weryni z matematyki miałem zawsze dostateczny, ot nie byłem umyśłem ścisłym, ale na I roku studiów uzyskałem na egzaminie z matematyki ocenę dobry, którą chciałem pokazać prof. Wenancji. Muszę przyznać, że prof. Wenancja duży nas z matematyki, co mi procentowało później przy egzaminie wstępnym a potem na I roku. To jest cała tajemnica. Zawsze bardziej pociągała mnie część humanistyczna. Miałem obniżone „obyczaje” do oceny dostatecznej lub dobrej, nie pamiętam szczegółów. Miewałem kłopoty z niektórymi „wychowawcami” przygodnie sprowadzonymi do opieki internatowej, ale nie były one groźne, chociaż wówczas uciążliwe. Byli to z reguły jacyś zetempowcy, ale i to przetrwałem i wspominam z sympatią.”

Profesor w każdej wolnej chwili realizuje swoje zainteresowania. „Ta właśnie przywara (moja nad-aktywność) czyni cuda w konserwacji naszych wiecznie młodzieńczych poczynań, nawet jak u mnie po siedemdziesiątce. Zawsze ogłaszałem, że pójdę w ślady mojego Mistrza i po przejściu na emeryturę nie będę brał udziału czynnego w życiu Instytutu. Mogę się wyżywać w innych pozainstytutowych gremiach np. w Rady Parków Narodowych, w PAU i PAN, w recenzjach i w publikacjach. Temu postanowieniu jestem wierny i czasem idę na cmentarz w Rząsce za Mydlnikami i tam żartobliwie rozmawiam z moim Mistrzem (Prof. T. Komornicki).”

Mówi: „Przynam się, że właśnie będąc kiedyś w twoim wieku, wypływałem na szerokie ogólnopolskie a nawet międzynarodowe wody. To wtedy powstały moje najlepsze prace, dopracowane i w pełni przemyślane i których nie muszę się wstydzić ani odwoływać poglądów.”

Obecnie profesor pracuje nad podręcznikiem z zakresu gleboznawstwa. Jest przewodniczącym Rady Naukowej Tatrzańskiego Parku Narodowego, pracuje w Radzie Naukowej Związku Podhalan, w Państwowej Radzie Ochrony Przyrody (PROP) przy Ministrze Środowiska, pracuje także, jako wykładowca w Państwowej Podhalańskiej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu na kierunku ochrona środowiska..

Sala gimnastyczna Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych pełniła 5 listopada 2012 r. rolę auli uniwersyteckiej, w której prof. dr hab. Stefan Skiba przeprowadził wykład dotyczący

warunków przyrodniczych i urody pustyń (polarnych i ciepłych). W swoim dawnym „mateczniku”, trochę spięty i wzruszony przed tym spotkaniem, „opowiadał prawdę, ale nie całą prawdę i na tym polega urok wieku bardzo dojrzałego - co można tłumaczyć demencją starczą” - mówił z żartem.

Była to popularno-naukowa informacja okraszona fotografiami na temat: „co może osiągnąć absolwent z Weryni, jeżeli będzie chciał coś więcej robić a nie narzekać? Nie chciałbym zabierać czasu a z drugiej strony, jako absolwent chyba jestem winien tej szkole kilka słów wdzięczności za przygotowanie mnie do wojaży naukowych” - kontynuował.

Celowo przygotował prezentacje („wykładzik”) z atrakcyjnych terenów, ale z badań własnych, co pomogło poszerzyć wyobraźnię i przemówić do młodych głów, „że nie tylko trzeba bardzo chcieć, ale również trzeba mieć przygotowanie.” Dużo było własnych fotografii i impresji.

Atmosfera spotkania była ciepła, sympatyczna i niewymuszona. Pokazał mnóstwo wspólnych zdjęć. Uczniom zaimponował sposób

opowiadania naszego gościa. Profesor potwierdził, że umie wyrażnie i głośno „kazać”, czyli wykladać. W ciągu całego wykładu słyhać było niezwykłą pasję, fascynację omawianym tematem. Barwna opowieść o egzotycznych miejscach powodowała, że słuchacze czuli upał i chłód pustyni. Na zakończenie подарował dla szkoły „na zawsze” wiele książek związanych z jego pracą naukową, a także, co jest ciekawe, piasek z Sahary. Obiecał przyjechać do Weryni jeszcze raz na panel naukowy poświęcony badaniom gleb, w różnorodnych warunkach klimatycznych. Będzie to szczególnie cenne dla uczniów - przyszłych techników architektury krajobrazu. Z niecierpliwością będziemy oczekiwać na przyjazd szacownego gościa!

Wśród cennych rad Profesora była i taka: „warto uczyć się, nie tylko w szkolnej ławie, ale w każdej chwili życia, a jednym ze sposobów uczenia się jest podróżowanie. Wtedy mamy szansę spotkać różnych, ciekawych ludzi, zetknąć się z inną kulturą, obyczajami, przyrodą.”

Na koniec Pan Profesor udowodnił, że jest

prawdziwym podróżnikiem gdyż „obiady jada normalne i wszystko mu smakuje”.

Z obawą stwierdza: „mam nadzieję, że młodzieży się to podobało, choćby z racji „niemania” lekcji. Dziękuję za zorganizowanie „spotkania po latach”.

Na zakończenie pobytu w Weryni poradził mi: „Drogi Staszku - jesteś jeszcze młody, ale aby uniknąć później stetycyzmu musisz ten kierat życiowy ciągnąć bez odpoczynku, tak jak ja to robię. A to, co pokazywałeś mi w Weryni, czyli organizowanie i zaangażowanie to dobrze wróży na przyszłość, czyli nie zestarzejesz się za młodu. I tak trzymaj. Przedwczesne oszronienie Twojej głowy przy pełnym jej owłosieniu, traktuj jak efekt swojej energii i witalności, co widziałeś na mojej zbielicowanej głowie. Nie rozpycham się wśród bliskich żyjących, a gdy nastaną te pory, także będę chciał spocząć w środowisku piasków słabo gliniastych. Myślę i wierzę, że jeszcze się spotkamy i wtedy poprowadzimy długie Polaków rozmowy”

Do spotkania Panie Profesorze!

Stanisław Olszówka

Spotkanie opłatkowo-noworoczne

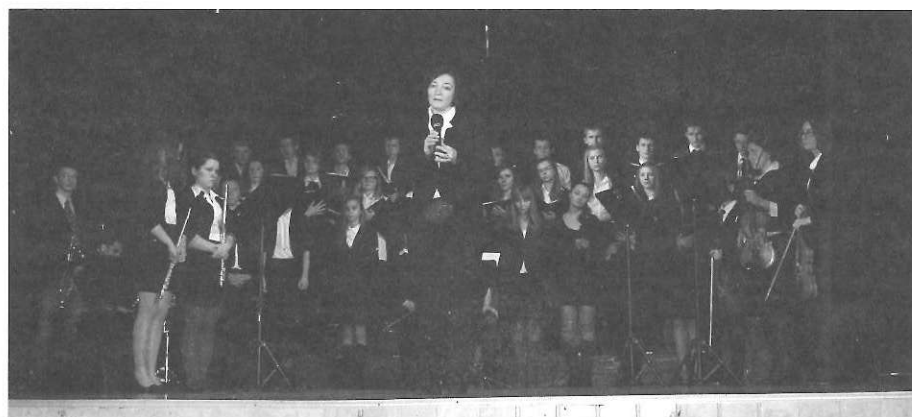
„Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom w szem,
A u żłóbka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem”.

Już dawno sala Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej nie gościła tylu uczestników i gości spotkania opłatkowego Prawa i Sprawiedliwości Komitetu Powiatowego w Kolbuszowej. Spotkanie odbyło się 11 stycznia 2013 roku, a jej gospodarzami byli: Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec oraz Józef Kardyś, przewodniczący Komitetu Powiatowego PiS.

W uroczystości uczestniczyli znamienici goście, wśród nich m.in.: Poseł Stanisław Ożóg; Senator Władysław Ortyl; Dziekan Dekanatu Kolbuszowskiego Wschód ks. Kazimierz Osak; Proboszcz Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich

Świętych ks. Lucjan Szumierz, Proboszcz Parafii p. w. Św. Maksymiliana Kolbe w Weryni Ks. Jarosław Depczyński; Dyrektor Pozawydziałowego, zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowa-

nej i Nauk Podstawowych prof. dr hab. Marek Koziorowski; Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek; Radni Powiatu Kolbuszowskiego; Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba; wójtowie gmin z te-



Zgromadzeni goście mieli przyjemność wysłuchać koled i pastorałek w wykonaniu chórów, zespołu muzyki dawnej i orkiestry dętej z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Kolbuszowej.



Już dawno sala Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej nie gościła tylu uczestników i gości spotkania opłatkowego Prawa i Sprawiedliwości Komitetu Powiatowego w Kolbuszowej.

renu powiatu kolbuszowskiego, a także wielu samorządowców z terenu powiatu oraz gmin wchodzących w skład powiatu, wielu zasłużonych działaczy, osób wspierających oraz sympatyków klubu.

Spotkanie było okazją do wspólnego złożenia sobie życzeń, a także podziękowań za wspólną współpracę na rzecz rozwoju powiatu kolbuszowskiego.

Zgromadzeni goście mieli przyjemność wysłuchać koled i pastorałek w wykonaniu chórów, zespołu muzyki dawnej i orkiestry dętej z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Kolbuszowej pod batutą jej dyrektora Aleksandry Niezgody. Młocd. na str. 6

cd. ze str. 5

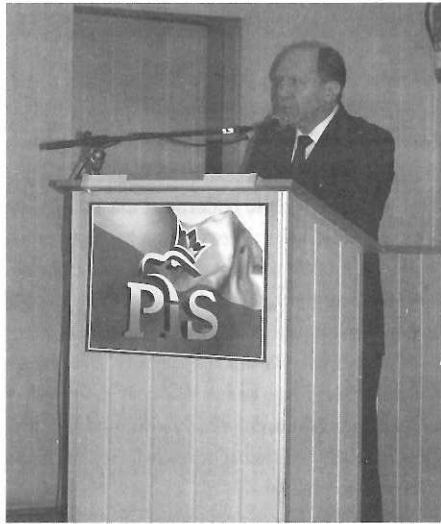
dzi wykonawcy pięknym wykonaniem wprowadzili wszystkich obecnych w świąteczny nastrój.

Posel na Sejm RP Stanisław Ożóg składając zebrany życzenia zapewnił o nieustannym wsparciu dla wszystkich potrzebujących z powiatu oraz wyraził nadzieję na dalszą efektywną współpracę.

Z kolei Dyrektor Pozawydziałowego, zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych prof. dr hab. Marek Koziorowski po złożeniu życzeń wyraził swoje wyrazy szacunku, uznania dla działalności kolbuszowskich samorządowców i podziękował za włożony trud na rzecz rozwoju powiatu kolbuszowskiego, a tym samym pomoc w rozwoju Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych w Weryni.

Gospodarz spotkania Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec skierował do zebranych wiele życzliwych słów i podkreślił rolę „małych Ojczyzn”, o których rozwój powinniśmy nieustannie zabiegać, jednocząc swe siły.

Całemu spotkaniu niezwyklego klimatu oddawało wspólne śpiewanie kolęd.



Gospodarz spotkania Posel na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec skierował do zebranych wiele życzliwych słów i podkreślił rolę „małych Ojczyzn”, o których rozwój powinniśmy nieustannie zabiegać, jednocząc swe siły.



Prof. dr hab. Marek Koziorowski po złożeniu życzeń wyraził swoje wyrazy szacunku, uznania dla działalności kolbuszowskich samorządowców i podziękował za włożony trud na rzecz rozwoju powiatu kolbuszowskiego, a tym samym pomoc w rozwoju Zamiejscowego Instytutu Biotechnologii Stosowanej i Nauk Podstawowych w Weryni.

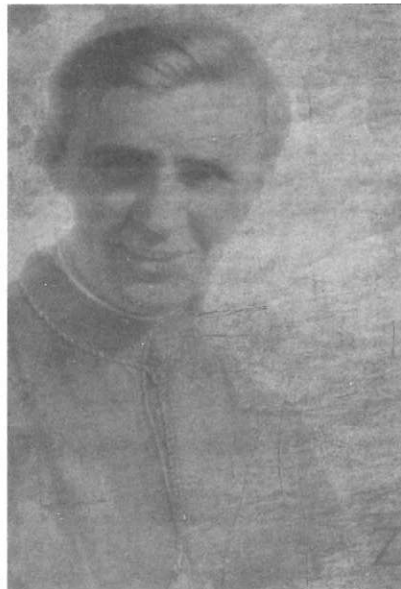
Zofia Górecka

lekarz dentysta

Żołnierz Szarych Szeregów AK.
Absolwentka Akademii Medycznej
w Łodzi, w Klinice Alfreda Meissnera, całe
życie oddana służbie zdrowia.

Zmarła w Kolbuszowej
9 stycznia 2013 roku,
przeżywszy lat 88.

O czym zawiadamia
pograżona w głębokim smutku
rodzina.



Być blisko ludzi,
do których zostałem poślany

APROSZENIE

Otwarcie stałej wystawy
poświęconej życiu i działalności
Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ
Huta Komorowska, 3 luty 2013 r.

Program uroczystości:

- 11:00 - Msza św. w kościele p.w. Świętej Rodziny w Hucie Komorowskiej pod przewodnictwem Bpa Krzysztofa Nitkiewicza - Ordynariusza Diecezji Sandomierskiej
- 12:30 - Otwarcie stałej wystawy współfinansowanej ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- 13:30 - Program artystyczny w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Hucie Komorowskiej im. Ks. Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ

Bogdan Romaniuk

Bp Edward Frankowski

Dyrektor Muzeum
Kardynała Adama Kozłowieckiego SJ

Prezes Zarządu Fundacji
im. Księdza Kardynała
Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



„Misja będzie miała wiele
do zawdzięczenia tym,
co z okolic Majdanu Królewskiego
wywodzą swój ród”

Panu Ordynatorowi
dr. n. med.
**Jarosławowi
Raganowi,**
lekarzom i pielęgniarkom
Oddziału Chirurgii
Szpitala w Kolbuszowej,
za troskliwą opiekę
w ciężkiej chorobie
**śp. Zofii
Sójki – Góreckiej**
składamy serdeczne
podziękowanie
Rodzina

Spotkanie wigilijne na kolbuszowskim rynku

W niedzielę 23 grudnia 2012r. na płycie rynku w Kolbuszowej odbyło się plenerowe spotkanie przy wigilijnym stole.

Pierwsza tego typu plenerowa wigilia pomimo mroźnego dnia zgromadziła wiele osób i była okazją do wspólnego świętowania, podzielenia się opłatkiem oraz spotkania szczególnie z osobami samotnymi.

Wigilijną wieczerzę poprzedziła Msza Św. w kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych. Na płycie rynku wspólną modlitwę poprowadził ks. Proboszcz Lucjan Szumierz, życzenia zebranych złożyli Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Grzegorz Romaniuk Przewodniczący osiedla Nr 1.

Przy wigilijnym stole znalazły się m.in.



Świąteczne życzenia zebranych złożył Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Grzegorz Romaniuk Przewodniczący osiedla Nr 1.



Dodatkową atrakcją był Święty Mikołaj

pierogi, barszcz biały, barszcz czerwony z uszkami, kapusta z grzybami, kapusta z grochem. Atrakcją spotkania była żywa szopka, występy kolędników z zespołu Górniacy oraz Święty Mikołaj, który rozdawał dzieciom prezenty.

Burmistrz Kolbuszowej serdecznie dziękuje osobom, które przyczyniły się do zorganizowania tego spotkania, a są nimi:

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, Fundacja na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Mięsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Spółdzielnia Socjalna Smak, Zakład Ciepłownictwa i Administracji Zasobem Mieszkaniowym, Zarządy Osiedli Nr 1,2,3, Zakład Usług Komunalnych, Wspólnota Mieszkaniowa ul. Krakowskiej, Koła Gospodyń Wiejskich z Kolbuszowej Górnej oraz Nowej Wsi, Caritas z młodzieżą szkolnych kół Caritas, Regionalna

Fundacja Serce, Zespół Górniacy, Restauracja C.K. Galicja, Klub K2, Pizzeria Soprano, Piekarnia Józefa Magdy, Piekarnia Jana Stobierskiego, Piekarnia Witolda Węgrzyna, firmy Walor, AS, KIS, Soter, Makro, Spiroflex, Elmar, Cyclo Centrum, Hurtownia Centrum, Bank Zachodni WBK, Zbigniew Chmielowiec, Bogdan Romaniuk, Marek Opaliński, Józef Kardyś, Marek Gil, Wiesław Haraf, Jan Fitał, Andrzej Andryś, Grzegorz Romaniuk, Halina Furmańska, Krzysztof Kluza, Arseniusz Burkiewicz, W i Z Kosiorowscy, Piotr Sawuła, Krzysztof Mitura, Jan Dudziński, Mieczysław Maziarz, Marian Lubera, Stanisław Lubera, Roman Czachor, Andrzej Halat, Piotr Kiciński, Ryszard Kogut, Zofia Panek, pracownicy Urzędu Miejskiego, Przegląd Kolbuszowski, Ziemia Kolbuszowska.

Andrzej Selwa



Po wspólnej modlitwie i podzieleniu się opłatkiem mieszkańcy próbowali wigilijnych potraw

I muzyka nie cała zagrana, i piosenki nie zaśpiewane

- rozmawiam z człowiekiem-orkiestrą - Jarkiem Mazurem

Polityką się nie interesuje. Słucha wszystkiego. Złotą Rybkę poprosiłby o mnóstwo pieniędzy, by móc zrealizować wszystkie swoje pomysły.

Naszą rozmowę zaczęliśmy przed 21 grudnia, więc to pytanie musiało paść:

Czy wierzysz w koniec świata?

Oczywiście. Jednak ustalenie jego daty jest raczej niemożliwe. Właśnie moi Przyjaciele - Rusnacy ze Słowacji - przysłali mi obrazek, z którego wynika, że koniec świata będzie na raty: 21.12 nastąpi on dla posługujących się kalendarzem gregoriańskim, a 04.01.13 nastanie dla wyznawców obrządku wschodniego. Bo wtedy będzie u nich osławiony 21.12 :-)

Przypuszczam, że z Rusnakami ze Słowacji łączą Hudaka z Kolbuszowej jednak coś innego niż troska o kres Ziemi...

Ależ troska o kres Ziemi również! :-)

Bardzo ładna ziemia zresztą tam jest. Poza tym łączą nas upodobania do pewnych rodzajów muzyki, do specyficznej kultury i do języka, którym mówimy.

Żle się wyraziłam w takim razie: powinno być: łączy Was coś więcej niż troska o Ziemię? Opowiedz o Łemkach, skąd nazwa, gdzie mieszkają?

Łemkowie to przezwisko. Kiedyś mówili o sobie „Rusnacy”. Lecz, jak to z przezwiskami, przyjęło się jako nazwa własna. Pochodzi ona od słowa „lem” używanego w znaczeniu „tylko”. Łemkowie to część narodu rusnackiego mieszkającego na południu Polski w pasie szerokości około 30 km od Gorlic po mniej więcej Osławę. Na Słowacji to cała wschodnia Słowacja (w przemieszaniu ze Słowakami), Rusnacy mieszkają też na Węgrzech i w Rumunii. Dużym i silnym ośrodkiem jest skupisko rusnackie w Serbii, w Wołwodinie. Mieszkający tam Rusnacy mają swoje radio, telewizję, liczne wydawnictwa. Tam język ma się najlepiej, a i kultura trzyma się bardzo mocno.

Naród ten zamieszkuje również tzw. Obwód Zakarpacki z głównym miastem Użhorod na dzisiejszej Ukrainie.

A polscy Łemkowie, czy można używać takiej terminologii?

Kiedyś żyli na swoim rdzennym terytorium, czyli na Łemkowynie. W wyniku niekorzystnych wydarzeń historycznych część Łemków zamieszkuje zachodnią Polskę: okolice Legnicy, Strzelce Krajeńskie. Łemkowie zostali wywiezieni także na Mazury.

Ich język, religia?

Rusnacy są narodem wschodniosłowiańskim. Świadczy o tym język (jego struktura i słownictwo), alfabet używany do zapisu języka (cyrylica) oraz wyznanie. Łemko, Rusnak może być prawosławnym lub grekokatolikiem. Tak czy inaczej, zawsze będzie to obrządek wschodni.

Co jest szczególnego w kulturze łemkowskiej, że tak bardzo Cię zachwycała?

Kultura ludowa Łemków/Rusnaków jest niezwykle bogata i ciekawa mimo zaszłości historycz-

nych i postępującego obecnie procesu unifikacji, jakiemu poddawana jest każda, nie tylko mniejszościowa, kultura. Na uwagę zasługują wielogłosowe śpiewy, tzw. „spywanky”, najbardziej obecnie popularna forma uprawiania muzyki wśród Łemków. Na Słowacji, która miała odmienną historię, folklor ten jest zachowany dużo lepiej, jest znacznie bogatszy.

Czy tam są hudacy, Jarosław Mazur. Fot. Paweł Kaleta tacy jak Wy?

Na Łemkowszczyźnie trudno już spotkać tradycyjne składy muzykanckie. Na wschodniej Słowacji (Saris, Zemplen) są one stosunkowo dobrze rozpowszechnione.

Na ubiegłorocznych i w tym roku na urocznościach Hudaków słyszałam wielkie słowa podzięki skierowane w Twoją stronę. Co takiego robisz, że pracownicy uczelni są wdzięczni?

Wraz z grupą zapaleńców z Kolbuszowej pracuję obecnie nad rekonstrukcją muzyki łemkowskiej w jej postaci sprzed II, a może I wojny światowej.

Kto jest, prócz Ciebie, w tej grupie?

Kuba Augustyn, Magda Kusiak, Dorota Jamróz.

Jak obecnie wyglądają starania Rusaków o utrzymanie swej tożsamości?

Trwają prace nad standardyzacją języka. Każdy kraj zamieszkały przez Rusnaków ma już swój standard literacki, którym posługują się czasopisma czy rusnackie teatry. W Polsce autorem takiego standardu jest pani dr hab. Olena Duć-Fajfer. Utworzyła ona również kierunek „Filologia rosyjska z językiem łemkowskim-rusnackim” na krakowskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Tam kształcą się przyszli nauczyciele języka. Uczą się go dzieci i uczniowie szkół średnich na terenach zamieszkałych przez Łemków.



Jarosław Mazur. Fot. Paweł Kaleta

Przed Łemkami stoi obecnie wielkie wyzwanie. Chcąc w dzisiejszym świecie przetrwać jako naród, powinni wytworzyć tzw. kulturę wysoką.

Wiele zostało zrobione. Ukazuje się czasopismo „Besida”, „Rocznik Ruskiej Bursy, wychodzą inne czasopisma. Kręcone są filmy w tym języku. Nagrywane są płyty zespołów łemkowskich. Wydawana jest coraz liczniej i ciekawiej literatura. Mamy łemkowską poezję. Jest jednak jeszcze wiele potrzeb. Spośród nich największą wydaje mi się utworzenie teatru grającego sztuki w języku łemkowskim. Potrzeba tłumaczeń literatury światowej.

W tej chwili jest ostatni dzwonek na dokumentację folkloru w oparciu o żyjących jeszcze ludzi pamiętających czasy przedwojenne.kulturę.

Na facebooku zamieściłeś „Małego Księcia” po lasowiacku. Polubiło już to wiele osób, bo jest naprawdę świetne! jakie jeszcze swoje, równie zaskakujące, przedsięwzięcie, mógłbyś wyciągnąć ze swojego sejfów?

„Mały Książę” to efekt mojego zainteresowania kulturą Lasowiaków. A właściwie jej mniejszego obszaru, jakim jest kultura Mazurów spod Dzikowca i Raniżowa. Przekład, którego dokonałem, to zamiana polskiego tekstu na gwargę tzw. lasowiacką ze środkowo - południowego obszaru Puszczy Sandomierskiej. Trudne to nie było, zważywszy, że jestem jed-



Micne Zila - łemkowski projekt rekonstrukcyjny. Fot. Paweł Kaleta

nym z ostatnich, którzy używali tej mowy w życiu potocznym we wszystkich jego aspektach. Posługiwałem się kompletną, jeszcze nie zdegradowaną gwara. Popełniłem zresztą więcej tekstów w tej gwarze. Wbrew

ciekawych. Robię z tego krótkie filmiki. I to jest właśnie kinematografia lasowiacka. Jest tego dość sporo. Ostatnio popełniłem film o weselu cmolaskim. Zajmowałem się stroną muzyczną. Film kręcony był przez profesjonalną ekipę, wkrótce będzie gotowy.

Muszę o to zapytać: czy Ty w ogóle kiedyś odpoczywasz? ile godzin snu Ci wystarcza, by się zregenerować?

Nie umiem odpoczywać w potocznym znaczeniu. Odpoczywam robiąc i wywołując zdjęcia. Sypiam sześć godzin na dobę i nie oglądam od kilkunastu lat telewizji. Tak więc mam kilka godzin więcej do dyspozycji niż statystyczny Polak.

No tak, przecież robisz piękne zdjęcia, ale jak piszesz, najpiękniejsze zdjęcia nosimy w swojej pamięci. Czy gdzie możemy zobaczyć te fotografie, jakaś wystawa w miejscu publicznym?

Wystawiam swoje zdjęcia w internecie. Można je zobaczyć pod następującymi adresami:

<http://jarekmazur.cba.pl/>

<http://jarekmazur.tumblr.com/>

i jeszcze w paru miejscach, ale to bardziej dokumentacja wyjazdów i tego co robię. Obecnie funkcjonuje wystawa moich prac pod tytułem „Moje serce zasnęło w Karpatach”. Wystawiana była podczas Łemkowskiej Jesieni Twórczej w Ruskiej Bursie w Gorlicach. Od 8 do 30 stycznia powiększoną wystawę można oglądać w Domu Polsko - Słowackim w Gorlicach.

Być może pokaże to na wiosnę Muzeum Andy Warchola w Medzilaborcach na Słowacji.

Jeśli chodzi o Kolbuszową, nie otrzymałem dotąd propozycji wystawienia swoich prac.

Na urodzinach Hudaków słyszałam, jak goście śpiewają z Wami, znają całe teksty, sama też mam je w głowie. Jak to wytłumaczyć?

Jest pewien typ człowieka, któremu ta muzyka, klimat i konotacje będą się podobać. Do innych to nie trafia. Szczerze współczuję.

Ilu ludzi zaraziłeś swą pasją i co uważasz za swój największy sukces?



Hudacy. Fot. Jan Mazurkiewicz

temu, co powszechnie się sądzi, jest to mowa bogata w słownictwo i pozwalająca na wyrażenie wszystkiego, co chce się powiedzieć.

Pracujesz nad słownikiem gwary. Na jakim etapie są prace?

Gwara lasowiacka posiada około dwustu słów tylko jej właściwych lub różniących ją w sposób zasadniczy od języka ogólnopolskiego. Te słowa wybrałem i zgromadziłem. Z reguły są to słowa dotyczące kultury agrarnej i gospodarki leśnej. Teraz przyszedł czas na gramatykę. Też, wbrew pozorom, ciekawe zagadnienie. Różnice w deklinacji i koniugacji są nader istotne.

Zasiadasz w Festiwalu Mowy Lasowiackiej. Jaki charakter ma ta impreza, gdzie odbywa się, jakie jest zainteresowanie, chodzi mi głównie o młodych ludzi?

Jestem pomysłodawcą tego festiwalu. Odbywa się on od kilku lat w grudniu. Jest organizowany przez Samorządowe Centrum Kultury w Cmolasie. Najwięcej jest na nim właśnie młodych ludzi. W najbliższym wydaniu audycji „Wszystko Jest Folkiem” będzie krótki reportaż z festiwalu.

A kinematografia lasowiacka, co nakręciłeś do tej pory?

Z Hudakami dwa filmy, z kapelą Pogody, z którą kiedyś grałem, kilka. Filmuję Muzykantów, ludzi



Hudacy z Oleną Duć - Fajfer i Julią Doszną. Fot. Paweł Kaleta

Nie wiem, ilu jest zarażonych. Z radością obserwuję jednak młodych ludzi, z którymi kiedyś współpracowałem, których uczyłem. Wielu z nich korzysta z tego, co otrzymali ode mnie... nie mając czasem świadomości tego korzystania. Cieszy fakt, że kiedyś coś tam zasiałem, a teraz ładnie wschodzi.

Od czego zaczynasz swój dzień i czym go kończysz?

Nigdy nie ma stałych pozycji dnia. Prowadzę bardzo nieregularny tryb życia.

Co dla Ciebie znaczy „koniec świata”?

Dla ludzi, którzy coś tworzą, świat nie skończy się wraz z ich śmiercią. Podobnie będzie z moim światem. Kiedyś to, co robię, będzie przyjmowane jako coś normalnego. Nawet w Kolbuszowej. Ale to już chyba będzie świat moich następców.

A koniec świata dla mnie? Dzień, w którym usiądę i powiem, że wszystko wiem i umiem.

A Kocirba? Przecież, prócz Hudaków, stworzyłeś tę grupę?

Kocirba to projekt stworzony przeze mnie na potrzeby rekonstrukcyjne. Rzeczy zagrane przez Kocirbę będą dodatkiem do książki „Z krainy kołacza i różgi” traktującej o kulturze niematerialnej ludzi mieszkających w okolicach Raniżowa i Dzikowca. To piękna i stara kultura, cudowna gwara i niesamowite melodie. Do tej pory traktowana po macoszemu, zwykle jako margines badań, w mojej pracy zyska miejsce centralne. Kocirba była zespołem, który stare melodie zagrał tak, jak według mnie powinny być grane. Potwierdzeniem moich teorii były werdykty rozmaitych festiwalu, w których zasiadali najwybitniejsi polscy etnomuzykologowie. Wygraliśmy festiwal w Kazimierzu, zajęliśmy trzecie miejsce na festiwalu Stara Tradycja w Warszawie. Pomniejszych przeglądów i festiwalu nie zliczę.

Bardzo dziękuję za poświęcony czas. Życzę, by spełniały Ci się marzenia.

Z Jarosławem Mazurem – hudakiem, fotografem, tłumaczem, wielbicielem folkloru rozmawiała Urszula Kaczmarczyk.

"Jagem spotykał kogosi starygo, co mi sie zdał trochu mo'drzyjsy, robi jem na... nio'm doświadcynie z moja'm 'obrazko'm numer 1, com go furt no-sił przy sobie. Chcioł jem wiedzieć, cy mom do cynienio' z 'osobo prowadziwie poja'tno. Ale jednym ciągiem 'odpowiodały mi: - To je kapelus. - Bez to nie radził jem ani o wa'zach boa, ani o lasach dziewicych, ani o gwio'zdach. Próbowoł mem być na poziomie mojigo rozmówcy. Radził jem 'o brydzu, golfie, polityce i kro'watach. A stary był zadowolony, ze poznoł tak rozso'dnygo cłowieka."

Fragment "Malego Księcia" Antoine'a de Saint-Exupery'ego po lasowiacku, w tłumaczeniu Jarosława Mazura



Gęś - dla najlepszych matematyków Podkarpacja

Chyba wszyscy pamiętamy powiedzenie, którym katowano nas w szkole – o tym, że „Polacy nie gęsi...”.

I chyba wszyscy pamiętamy, że właściwie dotyczyło ono raczej nauk humanistycznych (języka polskiego a pośrednio i historii). Cóż więc mają wspólnego wspomniane gęsi (a właściwie – jedna – na dodatek sztuczna i piekielnie ciężka!) z matematyką i naszym gimnazjum?! Ano – podobno kwiatek nie pasuje do kozucha, ale gęś do matematyki – jak najbardziej, o czym przekonali się nasi młodzi (ale już – wybitni) matematycy.

Otóż: miniony rok – 2012 - w powiecie jarosławskim ogłoszono „Rokiem Stefana Banacha i Matematyki”. W związku z tym, Grono Pedagogiczne wraz z Dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Banacha w Jarosławiu postanowiło uczcić pamięć wybitnego matematyka okresu międzywojennego. Zorganizowano więc różne konkursy matematyczne, między innymi I Maraton Matematyczny „BANACHIADA”. Patronat honorowy nad maratonem sprawowali: Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie, Podkarpackie Stowarzyszenie Nauczycieli Matematyki, Starosta Powiatu Jarosławskiego oraz Burmistrz Miasta Jarosławia.

Uczestnicy maratonu pracowali w dwuosobowych zespołach, przy oddzielnych stolikach. Ten zespołowo - stolikowy charakter rozwiązywania problemów odwołuje się do tradycji Kawiarni Szkockiej, w której odbywały się spotkania matematyków lwowskich. Jednym z nich był Stefan Banach, który, wraz ze swymi uczniami, stanowił najintensywniej działającą „kawiarniany zespół”. Dla pracujących twórczo intelektualistów ogromną zaletą kawiarni były marmurowe blaty stolików, na których można było łatwo pisać, a następnie - równie łatwo je ścierać. Później problemy matematyczne wpisywano do słynnej Księgi Szkockiej; niektóre z nich znalazły rozwiązanie wiele lat po ich zapisaniu. Gdy problemy okazywały się wyjątkowo zawiłe, wówczas sesje w Ka-



wierni Szkockiej zamieniały się w maraton. Jeden z nich trwał 17 godzin z przerwami na posiłki, ale były i takie, które przedłużały się do kilkudziesięciu godzin. Charakterystyczną cechą Księgi.. było to, że autorzy problemów często wyznaczali oryginalne nagrody za ich rozwiązanie, między innymi - żywą gęś!

Jarosławski konkurs, w którym brali udział nasi uczniowie, polegał na rozwiązywaniu przez pięć godzin (!!!) zadań otwartych z matematyki o zróżnicowanym poziomie trudności. Wśród nich były między innymi: zagadki, łamigłówki liczbowe, dowody oraz typowe zadania szkolne. Podczas maratonu liczyła się nie tylko znajomość matematyki ale i pomysłowość gimnazjalistów.

Organizatorzy konkursu przygotowali 144 zadania matematyczne. Uczniowie pracowali w zespołach dwuosobowych, przy stolikach przykrytych papierowymi obrusami, na których (jak przed laty Ba-

nach) mogli zapisywać swoje pomysły na rozwiązania zadań. Z naszej szkoły w tym maratonie wzięli udział Aleksander Wiącek i Kamil Tomczyk (obaj – uczniowie klasy III f z Gimnazjum nr 2 w Kolbuszowej, obu przygotowywała p. Renata Ożóg). Zmierzyli się z najlepszymi uczniami z całego województwa podkarpackiego i zajęli pierwsze miejsce, daleko w tyle zostawiając pozostałe zespoły. Podczas uroczystego wręczenia nagród dla szkoły przywieźli gęś, zaś dla siebie wygrali tablety. Dla chłopców było to ciekawe przeżycie, obfitujące w nowe doświadczenia i teraz mogą się już SZAROGĘSIĆ, bo są najlepsi!

Bardzo serdecznie dziękujemy dyrektorowi Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących im. Stefana Banacha w Jarosławiu za wspaniałą inicjatywę i zapał w organizowaniu tego typu imprez promujących talenty matematyczne.

„Wyróżnienia i stypendia dla najlepszych”



Już po raz kolejny możemy się pochwalić osiągnięciami naszych uczniów i tą drogą raz jeszcze im pogratulować sukcesów.

Uzdolniona młodzież Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Kolbuszowej, 19 grudnia 2012 roku w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie, z rąk Pani Anny Kowalskiej - Marszałek Województwa Podkarpackiego, otrzymała nagrody w ramach Programu wspierania edukacji uzdolnionej młodzieży „Nie zagubić talentu”.

Pamiątkowe dyplomy i nagrody rzeczowe Marszałka Województwa Podkarpackiego odebrali: Anna Magryś z klasy III f, Karolina Markusiewicz z klasy I e, Aleksander Wiącek z klasy III f – laureaci olimpiad przedmiotowych w roku szkolnym 2011/2012. Natomiast Konrad Siuzdak z klasy I e otrzymał stypendium za wybitne wyniki w nauce.

Koncert koled w kościele Św. Brata Alberta

W niedzielę 6 stycznia br. w kościele p.w. Świętego Brata Alberta odbył się koncert koled w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej.

Program koncertu obejmował oprawę Mszy Świętej oraz koncert najpiękniejszych koled i pastorałek zarówno staropolskich jak i współczesnych. Wystąpiły chóry „Con Agilita”, „Accordare”, Zespół Muzyki Dawnej „Giulivamente” oraz orkiestra Państwowej Szkoły Muzycznej.

Zgromadzona publiczność nagradzała wykonawców licznymi brawami, a na zakończenie koncertu młodzi artyści zostali obdarowani pamiątkowymi dyplomami, które wręczał wikariusz parafialny ks. Julian Wybraniec.

Pani Aleksandra Niezgoda Dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej w Kolbuszowej podziękowała ks. Janowi Pępkowi proboszczowi parafii p.w. Św. Brata Alberta oraz Janowi Zubie Burmistrzowi Kolbuszowej za współorganizowa-

nie oraz wspieranie tradycyjnie organizowanych koncertów koled i pastorałek.

Organizatorem koncertu była PSM I ST. w

Kolbuszowej oraz parafia p.w. Świętego Brata Alberta pod honorowym patronatem Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby.

Andrzej Selwa



Betlejemskie Światło Pokoju

Betlejemskie Światelko Pokoju roznoszone przez harcerzy po całej Polsce przybyło do Kolbuszowej. Harcerze odebrali je w kościele p. w. Świętego Krzyża w Rzeszowie.

Kilka godzin później lampion z magicznym światelkiem dotarł do Kolbuszowej. Harcerze podzielili się nim z kolegami z innych drużyn harcerskich i gromad zuchowym z terenu naszego hufca. Przekazali je również samorządowcom, władzom powiatu i gminy podczas spotkania na Rynku Kolbuszowskim dnia 18 grudnia 2012 roku. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Odważ się być dobrym!”.

Światło z Betlejem trafiło do naszego miasta już po raz dziesiąty. Harcerze zaniósł je do osób najbardziej potrzebujących jego ciepła i wszystkiego, co Ono symbolizuje: miłości, jedności, miłosierdzia. Lampiony ze światelkiem trafią m.in. do szkół, urzędów i instytucji, placówek opieki i

szpitala. Przekazywanie Betlejemskiego Światelka Pokoju ma wymiar bardzo symboliczny. Oznacza pokój, miłość i braterstwo, ale i jednoczy ludzi.

Tradycja Betlejemskiego Światła Pokoju narodziła się w Austrii w 1986 r. Przywieziono je z Groty Narodzenia Pańskiego niewidomym dzieciom. Dwa lata później austriacy skauci pojechali po ogień do Betlejem, aby przekazać go jako symbol pokoju skautom z całej Europy.

Od tego czasu uroczystość odbywa się co roku. Światło z Groty Narodzenia Pańskiego w Betlejem przewożone jest samolotem austriackich linii lotniczych do Wiednia i stamtąd jest rozwożone po całym kraju. Tydzień przed Bożym Narodzeniem w Wiedniu odbywa się uroczystość ekumeniczna, podczas której Światło Pokoju odbierają mieszkańcy Wiednia oraz delegacje skautowe z wielu krajów Europy, między innymi Słowacy, od których Światło Pokoju otrzymuje Związek Harcerstwa Polskiego.

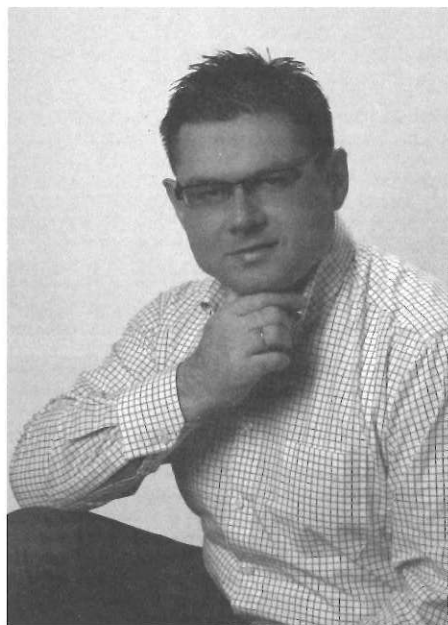


Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś odbiera Betlejemskie Światelko Pokoju. Fot. A. Stec

Finansowo

Czy patriotyzm zakupowy może ułatwić walkę z kryzysem?

Uważam, że jesteśmy na dobrej drodze, by Polacy w ramach noworocznego postanowienia uznali za własną – zasadę sąsiadów z za naszej zachodniej granicy: **KUPUJĘ WYPRODUKOWANE WE WŁASNYM KRAJU.**



Jak podaje portal KupujNasze.pl już ok. 85% mieszkańców naszego kraju stara się wybierać polskie produkty.

O dziwo pomimo agresywnej polityki eksportowej (przez pewien okres zawsze opartej o dumping), która była prowadzona przede wszystkim przez Chiny na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia, w Polsce ciągle przetrwało kilka znaczą-

cych marek w różnych, często trudnych, branżach, a nawet pojawiły się nowe sektory z dominacją polskich produktów. To na pewno Wittchen, Vistula, Wólczanka, czy Bytom – albo „outdoorowy” Hi-Mountain. To oczywiście Bakoma, Mokate, Mlekopol z marką Łaciate, Mlekovita, czy wskrzeszone ostatnio przez firmę FoodCare z Zabierzowa (dawnie Gellwe) Frugo. Okazują się także, że można w Polsce kupić nawet polski zegarek! Gorzej mają się ci, którzy planują zakup nowego samochodu. Wprawdzie zapowiada się produkcję elektrycznego auta – i to k. Dębicy – ale są pewne wątpliwości, czy ono faktycznie będzie takie polskie. Niemniej można preferować producentów, którzy są obecni w Polsce i dają tu miejsca pracy. Taki Fiat po zwolnieniach w Tychach powinien natychmiast odczuć negatywny sentyment Polaków do marki.

Kierujemy się po prostu zasadą: jeśli mam wybór, to wybiorę towar od naszego producenta, chyba że będzie całkowicie pozbawiony jakości (ale za dobry jestem gotów nawet przepłacić za metkę „made in Poland”).

Postawiłem na wstępie dość retoryczne pytanie. Oczywiście jest, że patriotyzm zakupowy pomaga gospodarce, natomiast wydaje się jeszcze ważniejszym, by podobne postanowienie noworoczne powziął nasz rząd. Posiada przecież wiele stosownych instrumentów, by wspierać rodzimy przemysł. Niestety na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia wiele sektorów gospodarki zostało pozostawionych samym sobie.

Marek Kowalski

Autor jest magistrem ekonomii i absolwentem handlu zagranicznego; posiada kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe – pracując na stanowiskach kierowniczych w sferze finansów, zarządzania projektami (w tym restrukturyzacji) oraz importu w największych firmach Podkarpacia

PATRIOTYZM W PODARKU

*Wciąż o dopłaty się upominać.
Ziemie obronić, wyprzedzić zatrzymać.
By polski zdrowy chleb jeść,
Z polskiego zebrany pola.*

*Nie taki co to z za morza
Z genetycznie zmienionego zboża
Co nie ma w nim życia.
Obietnicami przyprawiony bez pokrycia?*

*Ci co Amazońską puszcę wycięli,
Dziś klimatyczny pakiet stworzyli.
Gdy chcesz człowieku ciepło mieć w domu,
Zapłacisz słono nie wiedząc komu.*

*Rząd się wyżywi rzecz to jest jasna.
Na wsi to mówią, wiedzą to w miastach.
A gdy się ludzie upomnieć odważą,
Codex Alimentarius przed oczy pokażą.?*

*Z wielce strokaną powieźdź miną.
Że komisarz wysoki ... i że to UNIA...?
Bezradnie rozkładając ręce.
Czy rządu nie stać by zrobić coś więcej!?*

*Bóg się narodził; Już wiem co zrobić!
Miłość ojczyzny w darze, położę przy żłobie.
A kiedy patrzący, w nim prawdę zobaczą,
Serca w nich może dziś zakolęczą.*

Gdy prawda jak sianko ukłuje i śpiących obudzi.
Znów Solidarność nowa się zrodzi.
Bez Bolków i Lolków, lecz międzyludzka.
Ta od księdza Popieluszki, od Bieszczad do Pucka.

Krzysztof Radło

Ordynatorowi Oddziału Nefrologii
i Dializoterapii
Szpitala Powiatowego
w Kolbuszowej

**Mieczysławowi
Maziarzowi**

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają

Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego
oraz

Przewodniczący Rady
i Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej

**Radnemu Powiatu
Kolbuszowskiego**

Panu

**MIECZYŚLAWOWI
MAZIARZOWI**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa

Poseł na Sejm RP
Zbigniew Chmielowiec

Wszystkim,
którzy w bolesnych
dla nas chwilach dzielili
z nami smutek i żal,
okazali wiele serca,
duchowego wsparcia, współczucia
i życzliwości,
wzięli liczny udział
w uroczystości pogrzebowej

**naszej Mamusi
śp. Janiny MAZIARZ**

serdeczne i szczere podziękowania
składa

Syn Mieczysław Maziarz
z żoną, dziećmi i rodziną.

„Światło z Betlejem przynosimy, pokój i braterstwo nim głosimy”

Już po raz dziesiąty w dniu 18 grudnia 2012 r. na rynku miejskim w Kolbuszowej harcerze przekazali Betlejemskie Światelko Pokoju. Przesłaniem tegorocznego światła jest hasło „Odważ się być dobrym”.

Delegacją Hufca Kolbuszowa, która odebrała Betlejemskie Światelko z rąk Biskupa Kazimierza Górnego w Kościele Św. Krzyża w Rzeszowie była 12 DH „Lasowiaci” ze SP z Zielonki. Oprawę Mszy Św. na tę uroczystość dla całej Chorągwi Podkarpackiej przygotowali harcerze z 11 DH „Orla Perc” z ZS w Kupnie wraz z drużym p.wd. Mariuszem Szamrajem.

Wieczorem o godz. 16.00 na rynku zebrały się delegacje wszystkich drużyn harcerskich Hufca Kolbuszowa, mieszkańcy oraz zaproszeni goście.



Światło z Betlejem trafiło do naszego miasta już po raz dziesiąty



Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem obrzędowej pieśni pt. „Światło z Betlejem nową światu da nadzieję”.

Uroczystego przekazanie światła panu posłowi Zbigniewowi Chmielowcowi, Staroście Kolbuszowskiemu – panu Józefowi Kardysiowi i gospodarzowi naszego miasta – panu Janowi Zubie, Przewodniczącemu Rady Miejskiej Markowi Opalińskiemu i harcmistrzowi w stanie spoczynku Franciszkowi Batoremu, delegacjom wszystkich drużyn harcerskich naszego hufca a także zgromadzonym mieszkańcom Kolbuszowej dokonał Komendant Hufca Kolbuszowa druż Krzysztof Surowiec. Na zakończenie spotkania pan poseł Zbigniew Chmielowiec w imieniu władz samorządowych złożył zebranym świąteczne i noworoczne życzenia.

Następnie światelko przekazane zostało szkołom, kościołom, urządowi i instytucjom naszego powiatu.

Wieczorem na rynku zebrały się delegacje wszystkich drużyn harcerskich Hufca Kolbuszowa

Phm Jadwiga Siwiec

Państwu
Annie
i **Januszowi**
Starzec
Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MAMY
i
TEŚCIOWEJ
składają
Burmistrz Kolbuszowej
i Pracownicy
Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej



Światelko przekazane zostało władzom samorządowym miasta

Dlaczego pakt fiskalny jest szkodliwy dla Polski?

Od kilku miesięcy w polskiej polityce toczy się dziwna gra wokół Paktu fiskalnego - dokumentu, który może bardzo negatywnie wpłynąć na polską gospodarkę i suwerenność.

Rząd niezwykle konsekwentnie dąży do ratyfikacji tego dokumentu, odwołując jednocześnie debatę publiczną na ten temat, lub zastępując ją dyskusją o wejściu do strefy euro oraz nowym budżecie Unii Europejskiej. Opinia publiczna karmiona jest jedynie hasłami, zgodnie z którymi pakt stanowi wyraz naszej europejskiej odpowiedzialności i solidarności, dzięki któremu Polska znajdzie się przy głównym stole unijnej polityki. Warto sprawdzić zatem na czym tak naprawdę polega pakt fiskalny, jakie są jego główne postanowienia i czy rzeczywiście rządowa retoryka znajduje oparcie w rzeczywistości.

Pakt fiskalny jest emanacją wcześniej przyjętego przez Polskę Paktu Euro Plus, który zawiera wiele niezwykle niebezpiecznych dla Polski zapisów. W Pakcie Euro Plus państwo polskie zgodziło się na przekazanie na rzecz Unii Europejskiej części suwerennych kompetencji w zakresie polityki finansowej i podatkowej. Dotyczą one m.in. przeglądu uzgodnień w zakresie ustalania wynagrodzeń i mechanizmów indeksacji płac, koordynacji polityki podatkowej, w tym wspólnotowego obliczania jednolitej podstawy opodatkowania osób prawnych prowadzących działalność gospodarczą w UE, a także do odpowiedniego dostosowania systemu emerytalnego.

Za absolutnie niezrozumiałą należy uznać argumentację przedstawicieli rządu, którzy twierdzą, że brak ratyfikacji paktu spowoduje wypchnięcie Polski na peryferie Unii Europejskiej i pozbawi nas wpływu na proces decyzyjny wspólnoty. Warto w tym miejscu przypomnieć, że akceptując pakt fiskalny Polska przyjmuje na siebie dodatkowe zobowiąza-

nia, ale nie otrzymuje żadnych możliwości wpływu na decyzje. Pakt wyraźnie różnicuje uczestnictwo w debacie państw z walutą euro od tych, które jej nie mają jak np. Polska. Głównym celem paktu fiskalnego jest zacieśnienie współpracy gospodarczej i ratowanie strefy euro. Polska i kraje nie należące do eurolandu mogą jedynie „uczestniczyć w dyskusjach” państw strefy euro, mających wyłączne prawo do podejmowania decyzji.

Jednym z kluczowych zapisów Paktu Fiskalnego jest tzw. „złota reguła”, według której roczny deficyt strukturalny nie może przekroczyć 0,5 proc. nominalnego PKB. Komisja Europejska będzie instytucją audytującą poziom zadłużenia danego kraju, zaś unijny Trybunał Sprawiedliwości będzie orzekał kary finansowe wynoszące do 0,1 procenta PKB dla państw, nieprzestrzegających reguły wydatkowej. W przypadku Polski kara ta wyniosłaby więc ponad 1,5 miliarda złotych licząc wg PKB z końca 2011 rok.

Zadziwia również tryb w oparciu o który miałby być przyjęty Pakt Fiskalny, bowiem jest on jest niezgodny z polską ustawą zasadniczą. Artykuł 90 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej wskazuje, że umowy międzynarodowe na podstawie których Polska przekazuje część kompetencji władzy państwowej mogą być ratyfikowane przez Prezydenta po zgodzie Sejmu wyrażonej większością 2/3 głosów lub po przeprowadzeniu ogólnokrajowego referendum.

Opisane plany działań odnoszą się przede wszystkim dla strefy euro, co może przyspieszyć proces różnicowania integracji europejskiej prowadząc do powstania „unii dwóch prędkości”, tym bardziej, że wiele przepisów paktu narusza zasadę lojalnej współpracy państw członkowskich wspólnoty. Tymczasem Donald Tusk, mimo, że wielokrotnie przestrzegał przed rozwiązaniami mogącymi podzi-



lić UE, pakt ten podpisał nie zważając, że poza umową pozostały Czechy i Wielka Brytania.

Metody walki Unii Europejskiej z kryzysem mogą zatem Polskę wiele kosztować i to nie tylko w wymiarze ekonomicznym, ale również politycznym. Zgoda polskiego rządu na przyjęcie paktu fiskalnego może również spowodować kolejne działania o których już głośno mówi się w brukselskich kuluarach. Mowa o chęci wzmocnienia stabilności finansowej poprzez koordynację polityki podatkowej, której efektem może być harmonizacja podatku CIT, a także utrata niezależności przy indeksacji wynagrodzeń. Postanowienia wyrażone w pakcie fiskalnym stanowią zatem poważny cios w polską suwerenność, którą rząd Platformy Obywatelskiej dobrowolnie deleguje na instytucje Unii Europejskiej, mającej coraz większy wpływ na polską rzeczywistość społeczno-gospodarczą.

Tomasz Poręba

Posel do Parlamentu Europejskiego

Naszej Redakcyjnej
Koleżance

Dorocie GORZELANY

Wyrazy głębokiego i szczerego
współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają

Koledzy
z Przeglądu Kolbuszowskiego

Wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze

**śp. Stefana
JAGODZIŃSKIEGO**

serdeczne podziękowania
składa
Rodzina

Ordynatorowi Oddziału Nefrologii
i Dializoterapii
Szpitala Powiatowego
w Kolbuszowej

**Mieczysławowi
MAZIARZOWI**

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa
Redakcja
Przeglądu Kolbuszowskiego

Kolbuszowa uczła 150 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego

Podobnie jak w całej Polsce również w Kolbuszowej odbyły się uroczystości związane z 150 rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego.

22 stycznia o godz. 12.00 mieszkańcy miasta oraz delegacje spotkały się na kolbuszowskim cmentarzu. Po modlitwie w intencji poległych za ojczyznę, odprawionej przez ks. Proboszcza Lucjana Szumierza złożono hołd uczestnikom powstania.

Biało-czerwone wianki na grobach powstańców styczniowych oraz ks. L. Ruczki – Ojca Sybiraków i Legionistów złożyły władze samorządowe powiatu i miasta oraz delegacje kolbuszowskich szkół.

Symboliczne znicze zapłonęły na grobie: Józefa Buczka, Antoniego Garlickiego, Antoniego Góreckiego, Feliksa Niezabitowskiego, Konstanta Radwana Pietrzykowskiego oraz Stanisława Joachima Tyszkiewicza.

Następnie zebrani przemaszerowali na kolbuszowski rynek. Pod pomnikiem poświęconym „Żołnierzom i Bohaterom Walczącym i Poległym za Wolność i Suwerenność Ojczyzny” dr Jan Szadkowski przedstawiciel Związku Sybiraków, Wojciech Cebula Wicestarosta Kolbuszowski oraz Marek Opaliński Przewodniczący Rady Miejskiej odsłoniли pamiątkową tablicę „W hołdzie Powstańcom Styczniowym w 150 Rocznicę Wybuchu Powstania 1863 roku”. Po poświęceniu tablicy delegacja ZHP złożyła symboliczną wiankę, a dowódca strzelców o prowadził Apeli Pamięci.

Po zakończeniu uroczystości w Miejskiej

i Powiatowej Bibliotece Publicznej otwarta została okolicznościowa wystawa „150 Rocznica Powstania Styczniowego 22.01.1863 r. „Z lat

Nadziei i Walki”, którą można zwiedzać do końca lutego.

J. Mazur



Kolbuszowskie obchody rozpoczęły się wspólną modlitwą.



Przemarsz uczestników na Rynek.



Harczerze również oddali hołd bohaterom Powstania Styczniowego.



Po modlitwie kwiaty złożono na grobach powstańców.

Podsumowanie 2012 roku

Zakończyliśmy kolejny dobry rok dla naszej gminy. Dobra współpraca i umiejętne pozyskiwanie środków z UE zaowocowały kolejnymi inwestycjami, które zmieniają nasze miasto i gminę. Sprawiają, że rozwój staje się coraz szybszy i służy poprawie warunków życia naszych mieszkańców. Do najważniejszych osiągnięć zaliczyć należy między innymi: uzbrojenie 8 ha terenów inwestycyjnych przy ulicy Sokołowskiej włączonych do SSE EUROPARK – MIELEC, rewitalizacja miasta obejmująca przebudowę płyty rynku, modernizację ogródka jordanowskiego, rewitalizację kaplicy grobowej Tyszkiewiczów w partnerstwie z parafią p.w. Wszystkich Świętych, w partnerstwie ze starostwem zostało utworzone Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii oraz w partnerstwie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Rewitalizacji poddana została rewitalizacji zachodnia pierzeja miasta. Bardzo ważną inwestycją dla naszej gminy była wymiana magistrali wodociągowej na długości 1.5 km. Zbudowana została sięc wodociągowa dla mieszkańców Kłapówki, tym samym cała gmina jest już zwodociągowana. Z my-

ślą o nowych inwestorach rozpoczęliśmy uzbrajanie ok. 20 ha. przy ulicy Św. Br. Alberta- prace zostaną zakończone do końca czerwca tego roku. Zmodernizowane zostały drogi gminne w Kolbuszowej Górnej, Kolbuszowej Dolnej oraz w Weryni – Koloni i Domatkowie- Zagraniczu o łącznej długości ponad 2 km. Rozpoczęła się budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Górnej. Planowane zakończenie pierwszego etapu liczącego 12 km. przypada na wrzesień tego roku. Wykonano remonty kanalizacji w ulicy Kilińskiego oraz w ulicy J. Pawła II. Wybudowany został parking obok cmentarza przy ulicy Narutowicza. Wartość inwestycji przekroczyła kwotę 15 mln. zł, a wartość pozyskanych środków UE przekroczyła kwotę 10 mln. zł. Osiągnięcia gminy sprawiają, że nasza gmina znalazła się na 17 tym miejscu w rankingu „Złotej Setki Gmin Podkarpacia” w kategorii – aktywna gmina oraz w pierwszej dziesiątce w kategorii – skuteczny beneficjent środków unijnych. Ważnym wydarzeniem była międzynarodowa promocja naszej gminy – projekt współfinansowany przez Unię Europejską pokazujący możli-



wości inwestycyjne już wywołuje duże zainteresowanie naszą gminą co pozwala z nadzieją patrzeć w przyszłość. Rozwój gminy nie byłby możliwy bez zaangażowania wielu osób, instytucji, administracji samorządowej poszczególnych szczebli, administracji rządowej, parlamentarzystów, środowiska biznesu. Wszystkim składam serdeczne podziękowania za miniony rok, za współpracę i życząc pomyślnego 2013 Roku.

*Jan Zuba
Burmistrz Kolbuszowej*

Kolbuszowa Regionalnym Liderem Innowacji

Kolbuszowa otrzymała tytuł Regionalnego Lidera Innowacji i Rozwoju 2012 w V edycji konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju” województwa podkarpackiego w kategorii innowacyjna gmina.

Ogłoszenie wyników edycji regionalnej odbyło się 12 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie. Konkurs identyfikuje, wyróżnia i promuje inicjatywy i przedsięwzięcia o charakterze innowacyjnym i rozwojowym. Organizatorem jest Fundacja Innowacji i Rozwoju w Warszawie. Konkurs składa się

z dwóch edycji regionalnej oraz ogólnopolskiej, której wyniki zostaną ogłoszone w styczniu 2013 r.

Gmina Kolbuszowa zgłosiła swój udział w 2012 r. jako gmina miejsko-wiejska. W ankiecie konkursowej zostały ujęte wszystkie inwestycje przeprowadzone na terenie gminy w latach 2008-2011. Komisja Konkursowa przyznała tytuł w oparciu o analizę i ocenę z zakresu:

- inwestycje w rozwój infrastruktury na terenie gminy
- liczba podmiotów gospodarczych na terenie gminy



Wyróżnienie dla Gminy Kolbuszowa odebrał Marek Gil Zastępca Burmistrza



Ogłoszenie wyników odbyło się 12 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Rzeszowie

- zmiany i usprawnienia w obsłudze mieszkańców gminy
- nowe inwestycje zewnętrzne i usprawnienia we współpracy z inwestorami zewnętrznymi
- podejmowanie przez gminę inicjatyw/projektów w zakresie ochrony środowiska
- zrealizowane przez gminę inwestycje w rozwój infrastruktury na terenie gminy
- podejmowanie przez gminę inicjatyw/projektów wspierających lokalną przedsiębiorczość
- projekty finansujące inicjatywy obywatelskie i organizacje pozarządowe
- stopień wykorzystania dostępnych środków unijnych w ujęciu wartościowym w stosunku do liczby mieszkańców.

J. Mazur

SERWIS INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO w KOLBUSZOWEJ



Uroczysta sesja Rady Miejskiej

28 grudnia 2012r. odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej. Sesja została podzielona na część roboczą i uroczystą.

W trakcie sesji Radni podjęli uchwały: w sprawie zmian w budżecie Gminy Kolbuszowa na rok 2012, w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Kolbuszowa na 2012 rok, w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego, w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Kolbuszowej na rok 2013 oraz w sprawie zatwierdzenia planu pracy Rady Miejskiej w Kolbuszowej na rok 2013.



Józefa Halat - pośmiertnie odznaczonego Komendanta Państwowej Straży Pożarnej **Zespołu Ludowego „Górnicy”** w Kolbuszowej Górnej.

Po wystąpieniach, zaproszeni goście połamali się opłatkiem i złożyli życzenia noworoczne.

Uroczystą część rozpoczął występ Zespołu Ludowego „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej oraz Kapeli Władysława Pogody. Po przywitaniu zaproszonych gości: przedstawicieli, samorządów, księży oraz instytucji i firm działających na terenie gminy Kolbuszowa Przewodniczący RM P. Marek Opaliński, Burmistrz Jan Zuba oraz v-ce Przewodniczący RM Krzysztof Wilk wręczyli odznaczenia „Zasłużony dla Miasta i Gminy Kolbuszowa” dla:

Stanisława Mazura – Radnego RM
Mieczysława Maziarza - Ordynatora Oddziału Nefrologii i Dializoterapii Szpitala Powiatowego



OGŁOSZENIA UMIG

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE:

OGŁOSZENIE

Urząd Miejski w Kolbuszowej informuje wszystkich przedsiębiorców posiadających zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych (łącznie z piwem) o obowiązku wniesienia „opłaty za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych na rok 2013”. Roczna opłata wynosi:

- 525 zł na sprzedaż napojów alkoholowych do 4,5 % alkoholu oraz piwa,
- 525 zł na sprzedaż napojów alkoholowych od 4,5 - 18 % alkoholu,
- 2 100 zł na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 18 %.

Opłatę wnosi się w trzech równych ratach w terminach do: 31 stycznia, 31 maja i 30 września.

Każdy przedsiębiorca prowadzący sprzedaż napojów alkoholowych w roku poprzednim winien złożyć do dnia 31 stycznia 2013 r oświadczenie o wartości sprzedaży alkoholu (brutto) za rok 2012 oddzielnie dla poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych, celem naliczenia wielkości opłaty alkoholowej na 2013 r.

Jeżeli sprzedaż przekroczyła :

- 37 500 zł dla napojów alkoholowych do 4,5 % zawartości alkoholu oraz piwa opłata wynosi 1,4 (mnożnik) ogólnej wartości sprzedaży tych napojów w roku poprzednim
- 37 500 zł dla napojów alkoholowych powyżej 4,5 % do 18,0 % zawartości alkoholu opłata wynosi 1,4 (mnożnik) ogólnej wartości sprzedaży w roku poprzednim,
- 77 000 zł dla napojów alkoholowych powyżej 18,0% zawartości alkoholu , opłata wynosi 2,7 (mnożnik) ogólnej wartości sprzedaży w roku poprzednim.

Nie uiszczenie opłaty oraz nie złożenie pisemnego oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych w roku 2012 powoduje wygaśnięcie zezwolenia.

Przedsiębiorca, którego zezwolenie wygasło z powodu niezłożenia oświadczenia o wartości sprzedaży napojów alkoholowych, względnie niezapłacenia opłaty alkoholowej może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia.

Wyjaśnienia dotyczące powyższych spraw

można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej pokój nr 24, II piętro codziennie w godzinach 9.00 – 13.00 , względnie telefonicznie pod nr 17- 7444238 wew. 348, 17-2271 333 w.348.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Kolbuszowej ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż samochodu pożarniczego ŻUK rok produkcji 1989, nr rejestracyjny RKL L.673, sprawny technicznie.

Cena wywoławcza 1000,00 zł. (słownie: jeden tysiąc złotych)

Samochód można oglądać w Remizie OSP Kolbuszowa Dolna po telefonicznym uzgodnieniu- nr tel. 17 2275 132, 661752285.

Miejsce i termin składania ofert. Oferty należy składać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21. pokój nr 13. do dnia 08.02.2013 r. do godz. 12⁰⁰. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie z napisem „Zakup samochodu ŻUK - nie otwierać przed dniem 08.02.2013 r. godz. 123⁰⁰”.

Miejsce i termin otwarcia ofert. Otwarcie ofert nastąpi dnia 08 luty 2013 r. o godz. 12:30 w budynku Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21. pokój nr 1. Otwarcie ofert jest jawne.

Oferta pisemna powinna zawierać:

- Imię i Nazwisko i adres lub nazwę (firmy, instytucji) i siedzibę oferenta,
- Oferowaną cenę i warunki jej zapłaty,
- Oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem technicznym pojazdu.

Informacje dodatkowe.

Sprzedający zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert, lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Uprawniony do kontaktu z oferentami w zakresie postępowania przetargowego jest:

Tadeusz Serafin, tel. 17 2271 333, wew. 234.

Nabywca otrzyma fakturę VAT.

Wyłoniony w drodze ofert Nabywca, winien dokonać wpłaty do kasy lub na konto Urzędu zaofertowaną cenę w terminie 7 dni, licząc od daty otrzymania informacji o wyborze oferty. Po tym terminie ofertę uważa się za nie aktualną.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ
Jan Zuba

ZWROT PODATKU AKCYZOWEGO DLA ROLNIKÓW W 2013 ROKU

Burmistrz Kolbuszowej informuje, że każdy rolnik z terenu gminy Kolbuszowa, może starać się o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego zużywanego do produkcji rolnej w 2013 roku.

Wniosek o zwrot akcyzy należy złożyć w terminie od 01 lutego 2013r. do 28 lutego 2013r. w tut. Urzędzie, w pokoju nr 30, wraz z fakturami VAT (lub ich kopiami potwierdzonymi za zgodność z oryginałem.) stanowiącymi dowód zakupu oleju napędowego w okresie od 01 sierpnia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. w ramach limitu zwrotu podatku określonego na 2013 r.

Druki wniosku dostępne są na stronie internetowej Gminy oraz w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, pokój nr 30 i biuro obsługi klienta. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w pokoju nr 30, bądź

pod nr tel. 017- 2271 333 wew. 341.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 **ZOSTAŁ WYWIESZONY**

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 **ZOSTAŁ WYWIESZONY**

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Burmistrz Kolbuszowej
Jan Zuba



przegląd

POWIATOWY

• POWIAT • RADA • STAROSTWO •
 www.powiat.kolbuszowski.pl e-mail: informacje@kolbuszowski.pl tel. +48 17 22 75 880, fax +48 17 22 71 523

Obchody 150. Rocznicy Wybuchu Powstania Styczniowego

Modlitwa za Ojczyznę, złożenie kwiatów, zapalenie zniczy na powstańczych mogiłach, odsłonięcie pamiątkowej tablicy oraz Apel Pamięci - to główne punkty programu obchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego, które 22 stycznia 2013 roku odbyły się w Kolbuszowej.



Modlitwę za Ojczyznę na cmentarzu poprowadził Proboszcz Kolegiaty Kolbuszowskiej p. w. Wszystkich Świętych Lucjan Szumierz. Fot. A. Stec

Kolbuszowskie obchody 150. rocznicy Powstania Styczniowego rozpoczęły się modlitwą za Ojczyznę, oraz złożeniem kwiatów i zapaleniem zniczy na mogiłach powstańców styczniowych na cmentarzu parafialnym Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich Świętych. Kwiaty na mogile Ks. Ludwika Ruczki – Ojca Sybiraków złożyli Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Opalińskim oraz delegacją szkół na mogiłach powstańców styczniowych.



Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula wygłosił okolicznościowe przemówienie nawiązujące do historii dnia 22 stycznia 1863 roku oraz wyrazu pielęgowanego do dziś kultu odpowiedzialności i naszego obowiązku wobec Ojczyzny i Narodu. Fot. A. Stec



Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej Markiem Opalińskim składają kwiaty na mogile Ks. Ludwika Ruczki – Ojca Sybiraków na cmentarzu parafialnym. Fot. A. Stec

Głównym punktem wtorkowych obchodów był uroczysty przemarsz na rynek kolbuszowski, gdzie została odsłonięta pamiątkowa tablica „W hołdzie powstańcom styczniowym w 150. Rocznicę Wybuchu Powstania 1863 r.” Proboszcz Kolegiaty Kolbuszowskiej p. w. Wszystkich Świętych Lucjan Szumierz dokonał poświęcenia pamiątkowej tablicy. Następnie delegacja Związku Harcerstwa Polskiego złożyła symboliczną wiązkę kwiatów przed tablicą pamiątkową. Uczestnicy uroczystości oddali hołd powstańcom podczas Uroczystego Apelu Pamięci.

W ramach obchodów została otwarta wystawa poświęcona Powstaniu Styczniowemu pt. „Z lat nadziei i walki”. Jej organizatorem jest Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej. Wystawa czynna będzie do końca lutego br.



Uroczysty przemarsz uczestników uroczystości na rynek kolbuszowski. Fot. A. Stec

Z prac Rady Powiatu

XXIV Sesja IV Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej (dnia 27 grudnia 2012 r.) była jedną z najważniejszych. Podczas niej Radni uchwaliли budżet powiatu na 2013 rok.

Zatwierdzenie planów pracy Stałych Komisji Rady Powiatu oraz planu pracy Rady Powiatu w Kolbuszowej na rok 2013

Rada Powiatu zatwierdziła plany pracy Stałych Komisji: 1. Rewizyjnej; 2. Gospodarki Mieniem i Finansów; 3. Promocji, Rozwoju Gospodarczego, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki; 4. Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego; 5. Zdrowia, Pomocy Rodzinie i Spraw Społecznych Rady Powiatu na rok 2013 oraz plan pracy Rady Powiatu w Kolbuszowej na rok 2013.



Aula „220” kolbuszowskiego starostwa podczas Świąteczno-Noworocznej Sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego. Fot. A. Stec



Podczas Świąteczno-Noworocznej Sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego Członkowie z Zespołu Obrzędowego z Gminy Niwiska – Koła Gospodyń Wiejskich z Siedlanki wraz z młodzieżą z Gimnazjum w Niwiskach przedstawili inscenizację słowno-muzyczną nawiązującą do Świąt Bożego Narodzenia – tradycyjne jasełka. Fot. A. Stec

BUDŻET POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO NA 2013 ROK UCHWALONY

Radni Powiatu jednogłośnie przyjęli Budżet Powiatu Kolbuszowskiego na rok 2013. **Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś:** „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Chciałbym serdecznie podziękować Wysokiej Radzie za przyjęcie budżetu powiatu. Budżet na 2013 rok jest skonstruowany na miarę możliwości naszego powiatu. Jest skromny i będzie trudny do wykonania, ale jest realny. Są to środki finansowe, które będziemy realizować dla dobra naszego społeczeństwa”.

RADNI PODJĘLI UCHWAŁY

Ponadto Rada Powiatu podjęła następujące uchwały: **1.** W sprawie ustalenia wykazu wydatków zamieszczonych w budżecie powiatu kolbuszowskiego, których niezrealizowane kwoty nie wygasają z upływem roku budżetowego 2012. **2.** W sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Kolbuszowskiego. **3.** W sprawie Programu współpracy Powiatu Kolbuszowskiego z organizacjami pozarządo-

wymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2013. **4.** W sprawie zawarcia Porozumienia pomiędzy Wojewodą Podkarpackim, a Powiatem Kolbuszowskim dotyczącego przyjęcia przez Powiat niektórych zadań z zakresu administracji rządowej związanych z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej w 2013 roku z zakresu administracji rządowej. **5.** W sprawie przyjęcia do realizacji projektu na lata 2013-2015 pn. „Program aktywizacji społecznej w powiecie kolbuszowskim”, w ramach priorytetu VII Promocja integracji społecznej, działanie 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie, Programu Operacyjnego Kapitał Ludz-

ki, współfinansowanego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz zaciągnięcia zobowiązań finansowych związanych z realizacją projektu.

ŚWIĄTECZNO-NOWOROCZNA SESJA RADY POWIATU

Podczas Świąteczno-Noworocznej Sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Członkowie Zespołu Obrzędowego z Gminy Niwiska – Koła Gospodyń Wiejskich z Siedlanki wraz z młodzieżą z Gimnazjum w Niwiskach przedstawili inscenizację słowno-muzyczną nawiązującą do Świąt Bożego Narodzenia – tradycyjne jasełka. Wykonanie zespołu wzbudziło wiele emocji, wielki aplauz oraz uznanie dla pomysłodawców. Wykonawcy pięknym wykonaniem kołęd i pastorałek wprowadzili wszystkich obecnych w świąteczny nastrój.

Na noworoczną sesję przybyli zaproszeni goście, wśród których wymienić należy: **Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca, Dziekana Dekanatu Kolbuszowskiego Wschód ks. Kazimierza Osaka; Proboszcza Kolegiaty Kolbuszowskiej ks. Lucjana Szumierza, Radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego Bogdana Romaniuka, wójtów, komendantów służb mundurowych, szefów inspekcji i agencji, dyrektorów banków, dyrektorów powiatowych jednostek organizacyjnych, przedsiębiorców.**

Sesja zakończyła się składaniem życzeń noworocznych i połamaniem się opłatkiem.



Noworoczna kolęda

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej gościło w dniu 28 grudnia 2012 roku Kapelę Władysława Pogody, która jak co roku odwiedza naszą instytucję z Noworoczną Kolędą.

Wieloletnia twórczość artystyczna kapeli i jej sukcesy przyczyniły się w znaczący sposób do rozwoju kulturalnego powiatu kolbuszowskiego. Kapelę z serdecznością przywitał Starosta Kolbuszowski Józef Kardys wraz z pracownikami starostwa. Nie zabrakło życzeń i wspólnego kolędowania.

Kapela Władysława Pogody

Jest jedną z najpopularniejszych kapel na terenie województwa podkarpackiego. Pierwsze próby stworzenia zespołu podjął Władysław Pogoda w latach 1960-1965. W pierwszym składzie występowali z nim Jan Książek, Jan Durak, Franciszek Babiarczyk. Po 3 latach przerwy, w roku 1968, kapela wznawia działalność pod patronatem Powiatowego Domu Kultury w Kolbuszowej. Skład kapeli ciągle się zmieniał, niezmiennie grał w niej Władysław Pogoda. W latach 90' w kapeli grali m.in.: Jan Książek, Wiesław Minich, Jerzy Wrona, Ryszard Bajor, Jan Styga, a śpiewały m.in. Czesława Cyran, Teresa Pruchnik. Kapela była kilkakrotnie

nie laureatem Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków w Kazimierzu n/W, jest laureatem nagrody im. Oskara Kolberga. Wielokrotnie wystę-

powiała na prestiżowych imprezach folklorystycznych, koncertowała w wielu krajach. Posiada nagrania płytowe, wielokrotnie prezentowana była antenie radiowej i w programach telewizyjnych.



Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej gościło w dniu 28 grudnia 2012 roku Kapelę Władysława Pogody, która jak co roku odwiedza naszą instytucję z Noworoczną Kolędą. Fot. A. Stec

Noworoczne spotkanie opłatkowe

Kolędy, pastoralki, życzenia i świąteczna atmosfera towarzyszyła spotkaniu opłatkowemu zorganizowanemu w dniu 8 stycznia 2013 roku w Auli „220” kolbuszowskiego starostwa.

Noworoczne spotkanie opłatkowe odbyło się z udziałem Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca, Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia, Przewodniczącego Rady Powia-

Noworoczne spotkanie opłatkowe odbyło się z udziałem Posła na Sejm RP Zbigniewa Chmielowca, Zarządu Powiatu Kolbuszowskiego, Przewodniczącego Rady Powiatu z Dyrekcją i przedstawicielami Samorządu Uczniowskiego wraz z ich opiekunami z LO, ZST w Kolbuszowej, a także ZSA -E w Weryni. Fot. A. Stec



Życzenia uczestnikom spotkania opłatkowego złożył Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec. Fot. A. Stec

tu Mieczysława Burek, Wicestarosty Kolbuszowskiego Wojciecha Cebuli, Skarbnik Powiatu Kolbuszowskiego Małgorzaty Mokrzyckiej-Kwaśnik, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej Elżbiety Mikołajczyk oraz Przewodniczącej Komisji Promocji, Rozwoju Gospodarczego, Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji Agaty Świętek z Dyrekcją i przedstawicielami Samorządu Uczniowskiego wraz z ich opiekunami z Liceum Ogólnokształcącego im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, Zespołu Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej, a także Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni.

Uczestników uroczystości pobłogosławił ksiądz Lucjan Szumierz - Proboszcz Kolegiaty Kolbuszowskiej p.w. Wszystkich Świętych, który w słowach skierowanych do obecnych na oplatku, mówił o wadze i wartości służby, jaką na rzecz bliźnich pełnią urzędnicy administracji samorządowej.

Najważniejszą częścią spotkania było podzielenie się oplatkiem - symbolem zgody i pojednania.

Przy wigilijnym stole była okazja, by wymienić poglądy, podyskutować o minionym czasie i o nadziejach związanych z Nowym 2013 Rokiem.

Montaż słowno – muzyczny w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni, był znakomitym kulturalnym pokazem.

Później nadszedł czas na wspólne śpiewanie kolęd.



Montaż słowno – muzyczny w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni, był znakomitym kulturalnym pokazem. Fot. A. Stec

Nowoczesna baza szkoleniowa w CKP

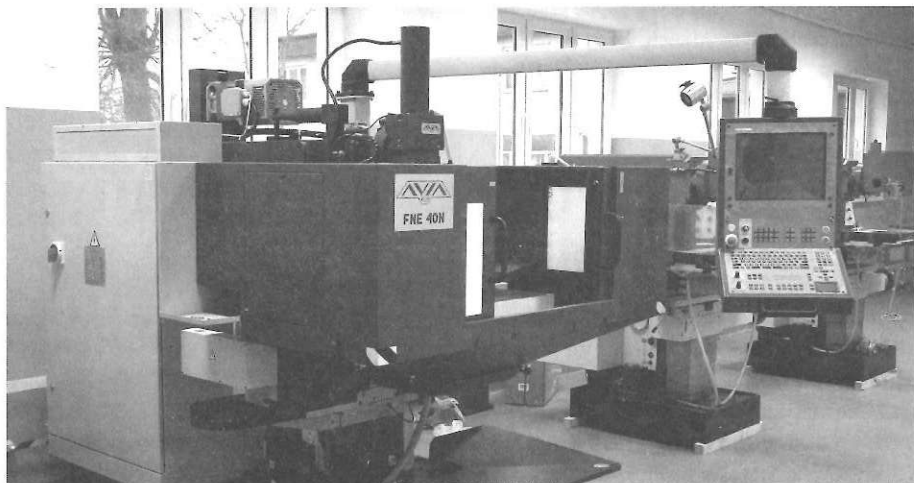
Projekt: „Regionalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania – powiat kolbuszowski”

Powiat Kolbuszowski zakupił część maszyn, urządzeń i oprogramowanie do wyposażenia laboratoriów nowoczesnych technologii, mieszczących się w budynku Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej przy ul. Jana Pawła II 8.

Wyposażenie nowoczesnych laboratoriów zostało zakupione w ramach projektu „Regionalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania – powiat kolbuszowski” w ramach Oś Priorytetowa Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego Konkurencyjna i Innowacyjna Gospodarka działanie 1.3 Regionalny System Innowacji, którego realizatorem jest Powiat Kolbuszowski.

Zakupione maszyny i urządzenia wyposażą nowoczesne laboratoria:

1. Przygotowania materiału i spawalnictwa,
2. Metrologii i kontroli jakości,
3. Obrabiarek sterowanych numerycznie,
4. Komputerowego wspomaganie projektowania CAM,
5. Obróbki mechanicznej metali - ostrzenie narzędzi,



Utworzona w Centrum Kształcenia Praktycznego nowoczesna baza szkoleniowa będzie umożliwiła realizację profesjonalnych szkoleń adekwatnych do potrzeb rynku pracy.

6. Obróbki mechanicznej metali - obróbka skrawaniem.

Dzięki temu utworzona w Centrum Kształcenia Praktycznego nowoczesna baza szkoleniowa będzie umożliwiła realizację profesjonalnych szkoleń adekwatnych do potrzeb rynku pracy.

Z efektów realizacji projektu skorzystają przede wszystkim uczniowie szkół (Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej, Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni) z Powiatu Kolbuszowskiego, a także przedsiębiorstwa i instytucje zainteresowane kształceniem swojej kadry w zakresie nowoczesnych technologii.

Całkowita wartość projektu: 7 131 855,35 PLN.

Dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: 5 842 305,54 PLN.





przegląd
POWIATOWY
POWIAT • RADA • STAROSTWO

Osoba do kontaktu: Anna Stec
Promocja i Kultura Powiatu
tel. 17 7445 730
e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

W Kolbuszowej patriotycznie i ludowo

Konkurs kołed patriotycznych, występy zespołów ludowych, prezentacje i gawędy o powstaniu styczniowym to główne atrakcje tegorocznego Przeglądu Widowisk Kołedniczych.

Rywalizację zespołów o nagrodę główną - Złotego Turonia poprzedziła o godz. 12.00 w kościele p.w. Św. Brata Alberta msza św. w intencji Bohaterów Powstania Styczniowego. Po nabożeństwie w świątyni odbył się konkurs kołed patriotycznych z czasów walki o niepodległość, który wygrała Trzynasta Przeworska Grupa Harcerzy z Kresów. Kolejne miejsca zajął Zespół Ludowy „Cmolasianie” oraz Zespół Kołedniczy z Łazor.

Po konkursie zespoły ze zgrupowaną publicznością w kołedniczej paradzie udali się do Miejskiego Domu Kultury.

Widocznym śladem obchodzonej w tym roku 150 rocznicy Powstania Styczniowego stała się tablica poświęcona powstańcowi styczniowemu i budowniczemu „sokolni” Józefowi Buczkowi odsłonięta przez Posła Zbigniewa Chmie-



Odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Od lewej: W. Mrocza, J. Kardys, Z. Chmielowiec, J. Szadkowski, J. Zuba, M. Opaliński.

lowca, Starostę Józefa Kardysia, Burmistrza Jana Zubę, Przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Opalińskiego, Jana Szadkowskiego przedsta-

wiciela Związku Sybiraków oraz p. Wojciecha Mroczkę. Tablica została poświęcona przez ks. Kanclerza Jerzego Buczka.



Występ Zespołu Ludowego „Cmolasianie”



Pokaz musztry i uzbrojenia

Radnemu Powiatu
Kolbuszowskiego

Panu
**MIECZYŚLAWOWI
MAZIARZOWI**

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają:
Starosta, Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady
oraz
Radni
Powiatu Kolbuszowskiego

ZARZĄD POWIATU w KOLBUSZOWEJ

podaje do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10 **na okres 21 dni.**

Wykaz nieruchomości przeznaczony do oddania w dzierżawę na rzecz: TK Telekom Spółka z o.o. z siedzibą w Warszawie, 03-743 Warszawa, ul. Kijowska 10/12 A.

Szczegółowe informacje dot. w/w nieruchomości można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej, ul. 11 Listopada 10, pok. 214. tel. 17 7445 732.

Kolbuszowa, dnia 19.12.2012r.

Starosta Kolbuszowski

Józef Kardys

Następnie na scenie zaprezentowało się 10 zespołów ludowych z Podkarpacia i Lubelszczyzny. W rywalizacji o nagrodę główną - Złotego Turonia - przedstawili barwne tradycje kołednicze ze swoich terenów. Zwycięzcą kolejnego Przeglądu Widowisk Kołedniczych został Zespół Ludowy „Górnicy”. Zespół Obrzędowy „Mazurzenie oraz Zespół Kołedniczy z Łazor zajęli drugie miejsce. Trzecie miejsce przypadło Zespołowi Ludowemu „Cmolasianie”.

Kolejnym punktem imprezy były prezentacje i gawędy o powstaniu 1863 w wykonaniu 5 I Drużyny Harcerzy ŻUAWI z Rzeszowa. Dodatkową atrakcją był pokaz musztry i uzbrojenia powstańczego.

Organizatorem imprezy był Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie oraz Muzeum Kultury Ludowej.

J. Mazur

Karnawałowy bal przy choince z udziałem dzieci, rodziców i dziadków zorganizowany przez Publiczne Przedszkole nr 2 w Kolbuszowej

Noworoczne spotkanie przy choince z udziałem dzieci, rodziców i dziadków odbyło się w sobotę 12 stycznia 2013 roku w MDK w Kolbuszowej. Uroczystość rozpoczęła p. dyrektor Beata Stefanek witając przybyłych gości, składając życzenia noworoczne oraz dziękując za pomoc w przygotowaniu uroczystości. Skierowała kilka ciepłych słów do babć i dziadków przedszkolaków, życząc wszystkim zdrowia, radości z wnuków i wszelkiej pomyślności w 2013 r. Do życzeń dołączyli się przedszkolacy, w imieniu których przemówiły: Justynka, Ania i Bartuś.

Występy rozpoczęły najmłodsze, 3 letnie dzieci wykonując taniec Krakowiak. Następnie Średniaczki przedstawiły improwizację muzyczno-ruchową do piosenki „Gdzie strumyk płynie z wolna...” tańcząc z wykorzystaniem kolorowych parasolek. Całość przeplatana była piosenkami z wykorzystaniem rekwizytów. Część taneczną zakończyły Starszaki maszerując dostojnym krokiem Poloneza w pięknych biało- czarno -czerwonych strojach. Nad przebiegiem całej uroczystości czuwała p. Dorota Ziętek.

Dzieci pochwały się również umiejętnościami z języka angielskiego przygotowanymi przez p. Małgorzatę Kościótek śpiewając piosenki oraz składając życzenia dla dziadków. Następnie przedszkolaki zaprezentowały kilka tańców klasycznych m.in. walc angielski, rock and roll przygotowane pod kierunkiem p. Anety Węclewskiej oraz tańce dyskotekowe prowadzone przez p. Annę Marut. Całość uatrakcyjnił profesjonalny



Panu
**Tadeuszowi
Guzkowi**
Radnemu Rady Miejskiej
w Kolbuszowej
Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MAMY
składają
Burmistrz Kolbuszowej
i pracownicy Urzędu Miejskiego
oraz
Przewodniczący Rady
i Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej

występ dziecięcej pary tanecznej – podkarpackich mistrzów tańca towarzyskiego.

Na zakończenie kilka słów wygłosił zaproszeni goście: Burmistrz Kolbuszowej, pan Jan Zuba, Przewodniczący Rady Miejskiej, pan Marek Opaliński oraz przewodniczący Rady Rodziców, pan Krzysztof Wójcicki. Dzieci otrzymały w prezencie worek słodkości, a pani dyrektor piękny bukiet kwiatów. W imieniu wszystkich seniorów głos zabrała babcia naszej Blanki, dziękując za wspaniałe przygotowaną uroczystość.

Po części artystycznej rozpoczęła się wycze-

kiwana przez najmłodszych zabawa. W roli wodzireja wystąpiła pani Anna Marut wspaniale porywając wszystkich do zabawy. Były tańce z chustami dla małych i dużych, tańce z kolorowymi perukami, girlandami wspólnie z personelem przedszkola, węże i korowody. Na bocznych salach czekał na wszystkich poczęstunek oraz napoje. Jak co roku odbył się rodzinny konkurs koled. Wszyscy świetnie się bawili do późnego wieczora, mając nadzieję na kolejne spotkanie w Nowym 2014 Roku.

Elżbieta Michońska

Puchar dla Sokoła z Kolbuszowej Dolnej

Już po raz trzynasty 1 stycznia br. odbył się Noworoczny Mecz o Puchar Burmistrza Kolbuszowej pomiędzy MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna a KKS Kolbuszowianką Kolbuszowa.

Punktualnie godz. 12 na stadionie sportowym przy ul. Wolskiej rozpoczęło się spotkanie, które po wyrównanym i emocjonującym meczu wygrała drużyna z Kolbuszowej Dolnej wynikiem 5:4.

Bramki zdobyli: Dorian Pik - 2 bramki, Da-

riusz Wróblewski, Stanisław Prus – Łukasz Krystel, Waldemar Mazurek, Piotr Serafin - 2 bramki, Michał Franczyk.

Puchar zwycięskiej drużynie wręczył Marek Gil Zastępca Burmistrza Kolbuszowej, natomiast okolicznościową statuetkę dla strzelca pierwszej bramki w 2013 roku Dorianowi Pikowi wręczył Józef Fryc Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej. Po meczu wzniesiono noworoczny toast, a gratulacje złożyli również: Jan Fryc Prezes Fundacji na rzecz Kultury Fizycz-

nej i Sportu, trenerzy, działacze sportowi oraz przybyli kibice.

Drużyny wystąpiły w składzie:

MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna – Król, Chodorowski, Mazurek, Michał Franczyk, Marcin Franczyk, Grabiec, Michał, Hubert Jamróż, Serafin, Krystel, Cieśla. KKS Kolbuszowianka – Bakaj, Romaniuk, Pastuła, Prus, Mateusz Serafin, Pik, Wróblewski, Warzocha, Kozioł, Szalony, Skowron.

Andrzej Selwa



Puchar dla drużyny z Majdanu Królewskiego

W I Drużynowym Turnieju Wodnym dla Firm i Samorządowców o Puchar Posła na Sejm RP Pana Zbigniewa Chmielowca udział wzięły 4 drużyny, przedstawiciele: Pogotowia Ratunkowego, Straży Pożarnej, Gminy Kolbuszowa oraz Gminy Majdan Królewski.

Imprezę otworzyli: Pan Poseł Zbigniew Chmielowiec oraz Pan Burmistrz Jan Zuba.

Zawodnicy zmagali się w 6 dyscyplinach.

Na rozgrzewkę 50 m stylem dowolnym. Na tym dystansie bezkonkurencyjna okazała się drużyna Gminy Kolbuszowa. Następnie zawodnicy rywalizowali w konkurencji polegającej na wyławianiu jak największej liczby krązków zatopionych na długości 25 m.

W kolejnej konkurencji, w zjeździe rurą, liczył się łączny czas wszystkich zawodników poszczególnych drużyn. Tutaj różnice były niewielkie, ale ostatecznie zwyciężyła ekipa Pogotowia Ratunkowego.

Następnie zmagania powróciły na basen sportowy, gdzie odbyły się zawody w holowaniu w kole ratunkowym. Tą konkurencję zwyciężyli zawodnicy Gminy Majdan Królewski.

Jednak to dopiero mecze piłki wodnej tak naprawdę pokazały jak poszczególne drużyny są zdeternowane. Podczas tych rozgrywek walka zawodników była niezwykle zażarta. Ostatecznie w finale spotkały się ekipy Pogotowia Ratunkowego i Gminy Majdan Królewski i to właśnie Ci ostatni zdobyli 10 pkt za zajęcie I miejsca, wygrywając finałowy mecz 8:6.

Jak zwykle podczas naszych zawodów pływackich na deser została sztafeta - 3x25m, którą

bezapelacyjnie wygrali reprezentanci Gminy Kolbuszowa, drugie miejsce wywalczyli panowie ze Straży Pożarnej, na miejscu trzecim Gmina Majdan Królewski, a jako ostatni dopłynęli zawodnicy Pogotowia Ratunkowego.

Ostatecznie, po zsumowaniu wszystkich punktów **I miejsce** i piękny puchar ufundowany przez Pana Posła trafił w ręce drużyny z **Gminy Majdan Królewski**, na drugim stopniu podium stanęli zawodnicy Gminy Kolbuszowa, miejsce III należało do Pogotowia Ratunkowego, a tuż za podium uplasowała się drużyna Straży Pożarnej.

Gratulujemy i dziękujemy tym, którzy w tym roku odpowiedzieli na nasze zaproszenie.

Już dziś serdecznie zapraszamy na kolejną edycję takich zawodów, ponieważ to świetna zabawa i okazja do niezapomnianych przeżyć.

Katarzyna Antos

Zarębki 02.12.2012r.

Niech na zawsze w pamięci zostaną...

Mijają lata. Zacierają się dzieje ludzi, którzy żyli i tworzyli ówczesną rzeczywistość. Nowe czasy, nowe życie. Zapomina się często o losach swoich przodków. Dzisiaj najważniejsza jest nowoczesność. Po co sobie zwracać głowę tym, co się działo w dawnych latach. Historia życia rodzin, kraju, co to kogo obchodzi. Ważne jest tylko to co się dzieje obecnie na świecie. Mimo, że ludzie zapominają, to ja często wracam myślami do dawnych czasów z życia mojej rodziny. Zaczę od rodziny mojego ojca. Piotr Biesiadecki, mój dziadek, którego nie znałem, bo jako żołnierz wojska austriackiego stracił zdrowie na szlakach wojennych, zmarł młodo. Rodzina jego była liczna. Miał 8 dzieci: Jan - mój ojciec, Stanisław, Franciszek oraz córki Rozalia, Stefania, Aniela, Weronika i Bronisława. Warunki w czasach zaborów były bardzo ciężkie, dlatego część dzieci szukało pracy i chleba za granicą. Franciszek był rzemieślnikiem w Kolbuszowej, ale później wyjechał do Francji. Aniela była zakonnicą w Belgii - zginęła w wypadku. Stefania, tak samo jak Aniela, była siostrą zakonną. Po zakończeniu wojny pracowała w szpitalu w Brzesku-Okocimiu. Po paru latach, zgodnie z zarządzeniem władz PRL (zarządzenie zabraniało pracować zakonnicom w szpitalach i publicznych ośrodkach zdrowia), została usunięta z pracy. Udało się jej jednak uzyskać pra-

cę w ośrodku dla dzieci niepełnosprawnych w Krasnym Stawie. Rozalia wyjechała do USA. Tam wyszła za mąż za Kapustę z Dąbrówki. Rozalia okazała się wspaniałym człowiekiem, która obok swojej rodziny w Ameryce, życie poświęciła dla rodziny, która pozostała w Polsce. Rodzina przez długie lata doświadczała jej dobroci. Pan Bóg obdarzył ją dobrymi dziećmi.



Ignacy Kapusta i Rozalia z domu Biesiadecka.

Jednym z nich okazał się Emil. Swoje życie jako kapłan poświęcił dla bliźnich - żołnierzy. Zamieszczam tutaj artykuł z amerykańskiej gazety z 1979r. Artykuł, który ukazał się po jego śmierci świadczy o jego bohaterstwie. Pragnę przypomnieć jeszcze fakt, że kiedy wrócił z wojska, jako proboszcz, będąc w Europie Zachodniej chciał odwiedzić rodzinę w Polsce, ponieważ zawsze o tym marzył. Władze nasze nie udzieliły mu wizy. Jak mógł ksiądz pułkownik szerzyć „zło” w Polsce? Po co miał „zarażać” rodzinę zachodnią propagandą? I tak plany wejścia na ziemię ojców spęły na niczym. Ksiądz pułkownik Emil Kapusta zginął tragicznie w wypadku drogowym. W jego samochód uderzyło auto uciekające przed policją.

ŚP. KS. PRAŁAT EMIL F. KAPUSTA

W sobotę, 3 lutego 1979 r. zginął w wypadku samochodowym w Phillipston, N.Y., ks. prałat Emil F. Kapusta, od września 1977 r. proboszcz parafii św. Józefa w Poughkeepsie, N.Y., a uprzednio - w ciągu 29 lat, kapłan Armii Stanów Zjednoczonych w stopniu pułkownika. Pogrzeb odbędzie się w środę, 7 bm., po żałobnej mszy św. pontyfikalnej, z udziałem arcybiskupa archidiecezji nowojorskiej J.E. kardynała T. Cooke'a, o godz. 10.30 rano w kościele paraf. św. Józefa, na cmentarzu Gate of Haven, Valhalla, N.Y.



Ks. prałat Emil F. Kapusta - Zmarłym tracimy wybitnego proboszcz parafii św. Józefa w Poughkeepsie, N.Y., pułkownika charakteru Amerykanina polskiego pochodzenia.

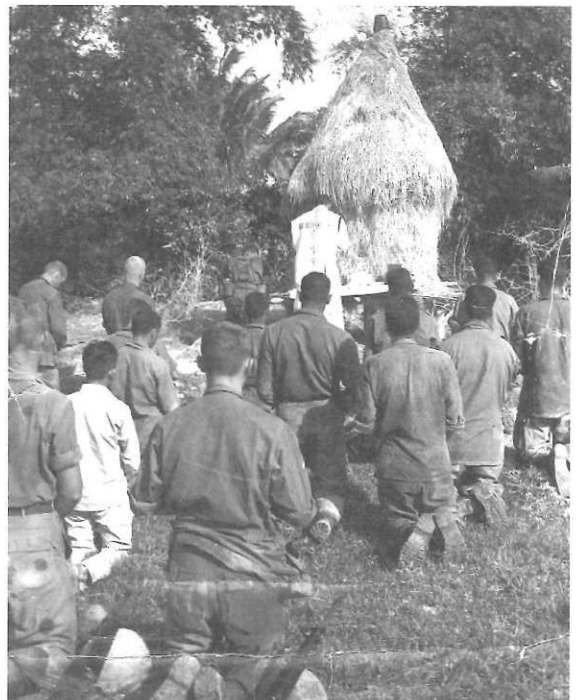
Ks. prałat E.F. Kapusta urodził się 4 kwietnia 1917 r. w metropolii nowojorskiej, studiował w Cathedral College i w Seminarium św. Józefa w Yonkers, gdzie święcenia kapłańskie z rąk kardynała Fr. Spellmana otrzymał w 1942 r. Dodatkowo studiował na uniwersytetach Columbia, Fordham i Harvard. Początkowo pracował jako wikariusz w parafii św. Tomasza Apostoła w Harlem i zarazem jako członek nowojorskiej rady oświatowej - Board of Education, NYC.

W 1948 r. wstąpił do Armii St. Zjednoczonych, początkowo jako kapłan - spadochroniarz, później (od 1952 r.) na różnych wysokich stanowiskach USA w Japonii, Korei, w Europie, na Alasce, znowu w Korei, Wietnamie, Laosie i Kambodży. Za wzorową służbę dekorowany był wieloma odznaczeniami: Silver Star, Bronze Star, Meritorius Service Medal, Korean Service Medal, National Defense Unlited Citation, Army Commendation Medal, Legion of Merit i inne.

Zgon Jego oplakują rodzice - Rozalia (z domu Biesiadecka) i Ignacy Kapusta w Yonkers, siostry Irena Serafin i Alicja McDonnell w Mahopac, brat Frank Kapusta w St. Louis, oraz członkowie dalszej rodziny, i liczne grono przyjaciół.

O tym smutnym obrządku zawiadamiają wszystkich, proszą o modlitwy i oddanie Zmarłemu ostatniej ziemskiej posługi, przesyłając równocześnie Rodzinie serdeczne wyrazy współczucia

KS. JULIAN KWIATKOWSKI - wikariusz
STANLEY WARYAS - przew. Rady Parafialnej
J. DROZENSKI i C. PATORA - powiernicy



Msza polowa prowadzona przez ks. Plk. E. Kapustę. Wojna w Wietnamie.

Wspomnienia o przeszłości są bolesne, ale nie wolno o niej zapomnieć. Jestem dumny, że mój brat cioteczny był wspaniałym człowiekiem, Polakiem. I nawet jako obywatel w służbie innego kraju nigdy nie zapomniał o ojczyźnie swoich przodków, a także o języku, którym bardzo biegle władał. Zawsze interesował się sytuacją rodziny w Polsce. Oby jak najwięcej naszych rodaków za granicą pamiętało o Polsce, o kraju z którego się wywodzą i dbało o dobre Jej imię.

Stanisław Biesiadecki

ARTYKUŁ NA KONIEC ŚWIATA, KTÓRY SIĘ SPÓŹNIA!

21 grudnia 2012r. według kalendarza Majów kończy się 13 baktun, w ich długiej rachubie czasu zwany także okresem 5 Słońca.

Dalszej części kalendarza nie odnaleziono, więc tak jak niektórzy za przepowiednią św. Malachiasza, że po Benedykcie XVI (Gloria olivae) będzie tylko jeden papież – Petrus Romanus, a potem to już będzie koniec Kościoła, a jak koniec Kościoła to i koniec Świata, prorokują mniej lub bardziej świadomie ziemską Apokalipsę! 21 grudnia to także dzień przesilenia zimowego – dzień w roku, w którym Słońce góruje w Zenicie (godzina 12:12 w 2012 roku) w najdalej na południe wysuniętej szerokości geograficznej, co skutkuje czasowo najkrótszym dniem w roku na półkuli północnej. Jednocześnie 21 XII na nieboskłonie powstanie koniunkcja, czyli położenie w jednej linii centrum naszej galaktyki (Droga Mleczna) Słońca i Ziemi. Entuzjaści teorii spiskowych i nie tylko, połączyli wyżej wymienione fakty (koniec kalendarza Majów, godzina 12:12 przesilenia zimowego oraz położenie Słońca, Ziemi i galaktyki w jednej linii) i oto mamy gotowy koniec Świata anno Domini 2012!

To że kiedyś będzie koniec ziemskiego Świata to jest pewne, tylko już gorzej z wyznaczeniem jego daty. Jest kilka teorii zakończenia całkowitego lub częściowego życia na Ziemi. Najtragiczniejsza teoria, ale i kiedyś tam też praktyka, to wypalenie się wodoru w naszym Słońcu. Gdy nasza gwiazda w szybkim stadium swojej egzystencji zmieni się w Czerwonego Olbrzyma, po prostu dosięgnie Ziemi i spali ją na popiół. W tym wypadku mamy jeszcze trochę czasu, co najmniej 5 miliardów lat. Druga teoria mówi o zagładzie naszej cywilizacji jaką jest w obecnym kształcie i sposobie funkcjonowania. Część populacji ludzkiej przeżyje, ale będą zaczynać cywilizacyjnie prawie wszystko od nowa. Do prawie całkowitej zagłady naszego współczesnego Świata ma przyczynić się przebiegunowanie Ziemi. Proces ten trwa od dawna, choć naukowcy o tym nie trąbią w tabloidach, tak jak się to trąbi o plastikowych częściach ciała celebrytek. Północny Biegun Magnetyczny Ziemi oddala się obecnie od Północnego Bieguna Geograficznego z prędkością ok. 60 kilometrów na rok! W historii Ziemi było już 5 przebiegunowań („5 Słońce” - według Majów), co zawsze łączyło się z kataklizmami na skalę globalną w postaci zmiany kształtów kontynentów, wielkich trzęsień ziemi, wybuchów wulkanów, wielkich fal tsunami (biblijny potop), co kończyło się krótszymi lub dłuższymi epokami zlodowacenia! Bezpośrednim, głównym i ostatecznym impulsem przebiegunowania ma być grawitacyjny wpływ tajemniczej planety, która nawiedza nasz Układ Słoneczny co 3600 lat. Nazywa się ją: Planeta X, Nibiru lub Marduk. Występuje ona w przekazach historycznych Majów, Sumerów i Indian Hopi, no i jej wpływ ma się niedługo objawić! Oprócz całego odium końca Świata, przekazują one także po-

zytywne i budzące nadzieję dla ludzkości treści. Ci co przeżyją kataklizmy odrodzą się duchowo, moralnie i społecznie. Wejdą na wyższy poziom człowieczeństwa. Będą we wszystkich aspektach swojego życia posługiwać się miłością, dobrocią, szlachetnością, bezinteresownością, a nie tak jak teraz, gdzie wszędzie widać „wyścig szczurów” do kariery, dążenie po trupach do celu (co ostatnio widać w polityce, choć nie tylko), kult pieniądza, degrenoladę moralną i pijaństwo, nawet w sferach i instytucjach, które powinny świecić przykładem, zakłamanie i „zamiatanie spraw pod dywan”, totalne schamienie języka i wielka agresywność kontaktów międzyludzkich!

Rodzi się pytanie czy potrzebny jest aż koniec naszej cywilizacji, aby człowiek zaczął kochać, szanować, respektować, rozumieć i akceptować bezinteresownie swoich bliźnich?

Ja niezależnie czy będzie, czy nie będzie w najbliższym czasie (piszę ten felieton 18 XII) końca Świata, chciałbym wybaczyć tym wszystkim, co do dzisiejszego dnia mojego życia, wyrządzili mi świadomie lub nieświadomie, mniejsze lub większe zło, tak aby w razie czego, nie odpływać w zaświaty z bagażem złości, gniewu, żalu, bólu i złorzeczeń. Mam nadzieję, że Apokalipsa nie okaże się ofertą last minute!

Oczywiście, że nie zamieszczę tu wszystkich bolesnych psychicznie, fizycznie i materialnie przypadków z mojego życia, ale kilka na pewno się zmieści.

Wybaczam dziekanowi mojej uczelni fakt, że podczas obrony pracy magisterskiej z tematu ochrony środowiska, wypytywał mnie o niemieckie słowa niezwiązane z tematem pracy, kiedy to ja nigdy nie uczyłem się języka niemieckiego, a potem postawił mi stopień dobry, zamiast bardzo dobrego!

Wybaczam pewnemu osiłkowi, który na zabawie ludowej sprawdził wytrzymałość mojej szczęki, tak skutecznie, że do dziś nie lubię muzyki ludowej!

Wybaczam pewnemu prokuratorowi to, że umorzył śledztwo w sprawie nielegalnej ekshumacji moich bliskich. Niech mu ta sprawa lekka będzie!

Wybaczam swojemu kuzynowi, że od 8 lat nie chce, nie potrafi, nie może (niepotrzebne skreślić) oddać mi 4 tysięcy złotych. Rozumiem sytuację. Ktoś mi niedawno mówił, że ceny u psychiatrów idą ciągle w górę!

Wybaczam pewnej pani stomatolog, że w ciągu 3 miesięcy 7 krotnie (usługa w ramach funduszu zdrowia) poprawiała mi wypadającą plombę. Dla mnie to: per aspera ad astra, a dla pani stomatolog to: repetitio est mater studiorum!

Wybaczam pewnemu lekarzowi to, że dwukrotnie wykonywał diagnostyczne USG i dwukrotnie nie wykrył, że posiadam małe co nieco w pęcherzyku żółciowym. Nie ma co marudzić, dwukrotnie czułem się przez chwilę zdrowszy!

Wybaczam pewnej biurwie, że nie potrafiła poprawnie dla mnie wyliczyć zasiłku rodzinne-

go oraz dodatku za wysługę lat, narażając mnie na straty finansowe. Ktoś powie, że mogłem sam sobie wyliczyć. Nasuwa się jednak pytanie – po co ugniałała stołek za pieniądze podatników. Niedługo potem, pewnie w nagrodę za wysokie kompetencje oraz zaangażowanie i pracowitość dostała awans do „powiatu”! I tak oto moja wiara w drugiego człowieka sięgnęła bruku i mogłem tylko sobie krzyknąć – „O, sancta simplicitas!”

Wybaczam pewnemu porucznikowi fakt, że prawie przez pół roku nie chciał dać mi przepustki do domu, więc zafundowałem sobie „samowolkę”, co było bardzo emocjonujące i ekscytujące, zwłaszcza że rzecz działa się w stanie wojennym!

Wybaczam pewnemu weterynarzowi to, że prowadząc, zapewne według swoich najlepszych kompetencji, zamarował medycznie (piesek zapadł na najgorszą odmianę nosówki) mojego wspaniałego pieska. Straciłem „brata mniejszego”, pieniądze i wiele nerwów. Wybaczam, pies z nim tańczył!

Wybaczam władzom miasta i powiatu fakt, że ciągle w swoich statutowych i pozastatutowych poczynaniach lub na odmianę w braku tych poczynaniach, stosują permanentnie zasadę „FKM” nie licząc się z nikim, próbując utrzymać w nieświadomości elektora i pozostałych mieszkańców, ale tylko zapewne w trosce o ich zdrowie psychiczne. Lud dostaje „chleba i igrzysk”, i to ma im wystarczyć. Ja wybaczam, ale Kolbuszowski Magiel już nie!

Wybaczam wszystkim, obojętnie czy to galeria czy stragan – handlowcom, sprzedawcom, handlarzom i marketerom to, że oszukują co do jakości towaru, ceny, wagi, warunków sprzedaży i reklamacji. Wybaczam im, ponieważ handel obok złośliwości i prostytucji to najstarszy zawód Świata!

Wybaczam wszystkim nauczycielom, belfrom, profesorom, pedagogom, mentorom, wychowawcom i tutorom fakt, że w przeważającej większości przypadków, nie potrafili skutecznie, z obopólnym zadowoleniem, nauczyć oraz wychować milionów dzieci i młodzieży oraz wskazać im mocne i dobre strony posiadanej wiedzy i zachowania, a nie tylko szukać błędów i słabych aspektów osobowości ucznia!

Wybaczam wszystko – wszystkim tu nie wymienionym, ponieważ w przeważającej liczbie przypadków byli nieświadomi co czynią i jakie negatywne skutki to niesie dla bliźnich, jak i dla nich samych! Jednocześnie proszę Was o wybaczenie mi moich wszystkich złych, nieetycznych i bolesnych dla Was postępów. Zapewne ten felieton, co najmniej przez tu wymienionych, a może i innych, będzie odbierany jako zły i bolesny, ale racja broni się sama, bo zasada jest znana – uderz w stół, a nożyce ...

PS Wybaczam także sobie ten fakt, że dopiero teraz wybaczyłem innym!

Tadeusz Kensy

Jak Dawni Polacy ważne sprawy załatwiali? - cd.

Oczywiście, że próba personalizacji tych zjawisk na etapie generalnych wniosków jest absurdalna, choć nie można wyłączyć jej przydatności na etapie analizy. Stwierdzenie Osta, że „rewolucje demokratyczne w 1989 roku nie tyle nosiły wolność ludziom, ile przyniosły ją elitom” jest trafne, ale zatrzymuje się na pewnym poziomie uogólnienia. Wydaje się, bowiem, że w roku 1980 i (szczególnie) 1981 ludzie byli za „przejęciem władzy”, a większość nowych solidarnościowych elit „tylko” (pewnie też tylko bardziej intuicyjnie) za modernizacją systemu. Stan wojenny skierowany był tak naprawdę przeciwko rewolucyjnym zapędom „ludu”, bo z tej strony groziło prawdziwe niebezpieczeństwo. Lud nie był bynajmniej jeszcze świadomie ani „antykommunistyczny”, ani „patriotyczny”, był natomiast zrewoltowany, podniecony, szybko upodmiotowiający się, i w tym ostatnim – szczególnie niebezpieczny. Jego niechęć do modernizacji wynikała, co też trzeba przyznać, głównie z niewiedzy i zniecierpliwienia, ale i z nieumiejętności przekazu intuicyjnie modernizację rozumiejących przywódców. Dla władzy nazywającej się „robotniczo-chłopską” prawdziwe zagrożenie stanowili nie dysydenci, intelektualści (nie zrozumieli, albo też nie zdążyli świadomie zagrać swojej historycznej roli) ale robotnicy i chłopci. Doszło do paradoksu – lud stał „pod bronią”, ale (być może po raz pierwszy w historii) zabrakło „wodzów”, by go poprowadzić, a nawet „wieszczów” – by natchnąć. Wobec użycia przez władze siły, lud został zupełnie bezbronny. Zabrakło nie tylko „broni”, organizacji, doświadczenia, ale także idei.

Wydaje mi się, że ten sposób pamiętania i rozumienia czasu i jego zdarzeń jest mało wrażliwy na wszystkie możliwe oddziaływania władzy wynikające ze skomplikowanych gier operacyjnych jej funkcjonariuszy i tajnych współpracowników, także (wysocę prawdopodobnych) domniemyanych lub w zawołowany sposób formułowanych szantaży adresowanych do części przywódców związkowych i doradców.

W tym okresie dla władzy nowa elita solidarności-

wa nie stanowiła też jeszcze żadnej większej wartości, nie chcieli jej nawet tej właściwości przyznać. Funkcjonariusze PRL nie dostrzegali długo innowacji politycznej i społecznej pojawiającej się na ich oczach. Być może to właśnie; i Wałęsa, i Kopaczewski, i Ślisz (nie mówiąc już o Kuroniu, Michniku, Modzelewskim, Lityńskim, a nawet Macierewiczu) byli właśnie takiej innowacji polskimi prekursorami.

Program komunistów wobec elity był prosty, nie dopuścić, by „przywódcy” zmuszeni byli do tego, by „dać się porwać” ludowi. Wałęsa tak zachowywał się 4. grudnia 1981 r. w Radomiu, tak zresztą tłumaczył swój ówczesny „radykalizm” już po okrągłym stole. Po uspokojeniu ludowej rewolty władza mogło elity zlekceważyć, oczywiście, pokazowo karząc niecierpliwych. Wtedy zmieniła się koncepcja dużego procesu politycznego o próbę dokonania zamachu stanu, przewidywaną w wariantcie „wrzenia” ludu na mały proces pokazowy.

Dopiero potem, także na skutek (warunkowego) wprowadzenia, ale jednak) opowiedzenia się Kościła za „starą” i „nową”, solidarnościową elitą i ich wspólną wersją modernizacji, a przeciw „ludowi” – władza zaczęła zwracać uwagę na wariant wykorzystania tego modernizacyjnego (od początku) nastawienia elity. Tak więc, przy okrągłym stole nie byłoby żadnej istotnej „zdrady” przywódców Solidarności, byłaby tylko pewna manipulacja „ludem” dokonana zgodnie przez komunistyczne władze, Kościół i ówczesne otoczenie Wałęsy. Myślę, że gdyby czasu tego dożył ks. Kardynał Wyszyński – kształt porozumienia byłby istotnie inny; dbający w każdym szczególe by nie być dla władzy (przed czym ostrzegał w wigilię stanu wojennego Karol Modzelewski) „padliną”. Być może byłby także inny, gdyby władzy komunistycznej nie udało się ostatecznie wyeliminować ks. Jerzego Popiełuszki i kilku innych nieprze-



Przed więzieniem w Nowym Łupkowie, w którym spędziłem kilka ostatnich miesięcy stanu wojennego.

jednanych „duchowych przewodników”, a także skutecznie odsunąć Kornela Morawieckiego.

7. Co łączy z sobą te wszystkie sprawy? Niby nic, albo sprawy tak nieistotne, jak to, że prawie wszyscy bohaterowie tych historii byli kiedyś działaczami solidarnościowej „opozycji”, dwaj z nich; Chruppek i Peresłucha byli pracownikami tej samej państwowej Agencji, jej szefem był Adam Tański, jednym z jego „patronów” Józef Ślisz, ten z kolei był bardzo bliski „duchowo” Chrupkowi, prawie wszyscy odgrywali jakieś role w „transformacji”, a niektórzy nawet w wyborze prezesa NIK. Jak to się nazywają takie powiązania? Państwo? Najwyższa wspólna wartość wszystkich Polaków?

A krakowski uczonek, historyk i publicysta – Józef Szujski ponad 100 lat wcześniej przestrzegał, że fałszywa historia staje się mistrzynią fałszywej polityki!

Ktoś może mnie zapytać; Czy mam nagrane te rozmowy, spotkania, ustalenia?

Odpowiem wtedy:

- Tego akurat już nie pamiętam, proszę o inne pytanie!

Spotkanie opłatkowe członków Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym

8 stycznia br. w domu weselnym Sara odbyło się doroczne spotkanie opłatkowe członków Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym w Kolbuszowej.

To okres bezpośredni po Święcie Trzech Króli, czczonym na pamiątkę przybycia Mędrców Świata

do Dzieciątka Jezus. Mędrcy, czyli osoby mądre, udali się poznać Wielką Prawdę. Gwiazda Betlejska wskazywała im drogę. Trzej Królowie pokornym, ciepłym sercem odkryli w maleńkiej, bezbronnej Dziecinie Boga. Jemu cześć i chwałę oddali.

To tajemnicze wydarzenie inspiruje nas do szczególniego patrzenia na otaczający nas świat:

- oddania szacunku osobom opiekującym się codziennie tymi, którzy potrzebują tej permanentnej pomocy, bez której ich egzystencja byłaby niemożliwa,

- spostrzegania potrzeb tych osób, rozumienia trudności dnia powszedniego,

- gotowości do niesienia im szeroko rozumianej pomocy.

W tym duchu wypowiadali się, przybyli na to spotkanie przedstawiciele organów samorządowych panowie: Burmistrz, Starosta, Przewodniczący Rady Miejskiej oraz panie dyrektor Mikołajczyk i Mytych. Po wspólnej modlitwie poprowadzonej przez księdza proboszcza Lucjana Szumierza, również koledzy, grupa Gómiaków wystawiła jasełka.

Wspólna zabawa przy poczęstunku pozwoliła przyjemnie spędzić ten Bożonarodzeniowy czas.

Stowarzyszenie Pomocy Osobom Niepełnosprawnym wszystkim przyjaciołom składa najlepsze Życzenia Noworoczne słowami starej, kolbuszowskiej koledy:

„Nowy Rok się rozpoczyna,
Niechajże nam ta Dziecina
Wszelkiej łaski doda.
Przez Nią szczęśliwi będziemy
Z Nią zbawienie osiągniemy
On nam swą rączkę poda ...”

Maria Cacaj



W tej samej książce cytowany jest też niejaki Krzysztof Kamiński, który jeszcze w roku 1992 miał napisać tak: „2 stycznia, chłopci na czele z Janem Kulajem – przewodniczącym tymczasowych władz „Solidarności” zajęli w Rzeszowie budynek byłej WRZZ”. (Borowiec, Wójcik; 2011, 7. Kamiński 1992)

Te dwa ostatnie fragmenty powinny dobitnie potwierdzać, że źle się dzieje nie tylko wtedy, gdy byle kto, byle co mówi lub pisze, ale jeszcze bardziej, gdy inny, z tytułem doktorskim tego słucha i mimo starań, by jakoś z kłopotu wyjść – nie bardzo mu się udaje.

Choć – i trzeba to przyznać – tym różnym zakrywaczom prawdy skrzydeł musiał dodać w przeszłości i sam Szkutnik. W wydanym w roku 2000 Kalendarium Rzeszowskim, którego był, obok A. Lignarskiego i J. Klusa współautorem można do dziś przeczytać niezwykle potulną i „okrągłą: notkę, bez wątpliwości jego autorstwa: „Do okupowanej siedziby WRZZ przybyła grupa ok. 50. rolników z: Solidarności Wiejskiej”. 15-osobowy Komitet Strajkowy MKZ w Rzeszowie uległ rozszerzeniu o 19 przedstawicieli „Solidarności Wiejskiej” i przyjął nazwę Komitet Strajkowy „Solidarność” w Rzeszowie. Na czele Komitetu Strajkowego stanął Jan Ogrodnik z WSK. W kolejnych dniach Komitet poszerzono o przedstawicieli pozostałych gmin rzeszowskich, a następnie przedstawicieli z innych regionów”. (8. Szkutnik i inni; 2000) Trzeba jednak rozumieć, że wydawcą tego Kalendarium był Zarząd Regionu „Solidarności” w Rzeszowie i mniej oględna wersja pewnie by wtedy nie „przeszła”. Do tego jeszcze, przed otwarciem archiwów SB Szkutnik miał prawo Ogrodnika czy Millera uważać za półgłówków, drobnych pijacków i ludzi bez charakteru, ale nie miał jeszcze w roku 2000 formalnej wiedzy o ich agenturalnych statusach w SB.

Jeszcze dziwniejsza jest historia notki „Strajk chłopski w Rzeszowie” w „Encyklopedii Solidarności” http://www.encyklopediasolidarnosci.pl/wiki/index.php?title=D00483_Strajk_ch%C5%82opski_w_Rzeszowie. Jest ona sygnowana podpisem Szkutnika, choć ten wielokrotnie podkreślał, że on tego tekstu nigdy nie autoryzował i żądał – bezskutecznie – sprostowania. (9. ES)

Na próżno w tych i innych dotąd wydanych drukiem źródłach szukać opisanych przeze mnie w tym tekście wielu prawdziwych faktów, zdarzeń, relacji i wysoce prawdopodobnych hipotez. Na próżno szukać wyjaśnień, dlaczego tak wielu „bohaterskich” działaczy dokonujących wtedy swoich rzekomo heroicznych czynów z których do dziś nieustannie dumne są dzisiejsze związki „Solidarności” było tajnymi współpracownikami SB lub tylko wobec komunistycznej władzy zajmowali dwulicowe postawy.

Dokładnie w tym samym czasie, gdy przedstawiciele najaktywniejszych 28. rzeszowskich kół wiejskich deklarowali nie tylko chęć kontynuowania protestu na rzecz rejestracji ich, faktycznie przeciw istniejącego już Związku, ale wręcz – uznali za potrzebne eskalowanie jego form, z tzw. strajkiem żywnościowym włącznie. To powoduje, że cała historia rzeszowskiego strajku chłopskiego wydaje się dziś wielu mało interesująca, marginalna. A przecież – jak pisał niedługo Francis Bacon – prawdziwa historia to znajomość przyczyn.

1. <http://podkarpakahistoria.manifo.com/strajki-chlopskie-1981>

2. „Strajki i porozumienia w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie 1980/1981. Przebieg, realizacja, obchody rocznicowe”; Wybór, wstęp i opracowanie Janusz Borowiec, Bogusław Wójcik, IPN Rzeszów 2011,

3. „Opór społeczny a władza w Polsce południowo-wschodniej 1980 – 1989”; Dariusz Iwaneczko, IPN Warszawa 2005,

4. „Strajki chłopskie w fotografii. Ustrzyki Dolne – Rzeszów 29 grudnia 1980 – 20 lutego 1981”; Janusz Szkutnik, Wydawnictwo Akces, Rzeszów 2001,

5. „Album fotografii. Strajki ustrzycko-rzeszowskie”; Tomasz Bereza, IPN Rzeszów 2009,

6. „Zanim podpisano porozumienie. Narodziny wiejskiej Solidarności”; Jerzy Klus, „Trwamy – Gazeta strajkowa”, wydanie okolicznościowe 18.II.2006,

7. „Dni nadziei na godne życie. Początki Solidarności Rolników Indywidualnych na Podkarpaciu” w; „Z dziejów Solidarności na Podkarpaciu”; K. Kamiński, red. B. Adamski, Krosno 1992,

8. „Dwadzieścia lat Solidarności. Kalendarium Rzeszowskie”; Jerzy Klus, Andrzej Lignarski, Janusz Szkutnik, Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie, Rzeszów 2000,

9. http://www.encyklopediasolidarnosci.pl/wiki/index.php?title=D00483_Strajk_ch%C5%82opski_w_Rzeszowie

W następnym odcinku napiszę o udziale naszych rodaków w tym niecodziennym strajkowym wydarzeniu i postaram się podsumować i ocenić wartość samej akcji oraz zawartego w nocy z 18. na 19. lutego 1981 r. protokołu porozumienia.

Darek Sobolewski

e-mail: sobolewski@wp.pl

Podróż do pradawnych czasów

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Przedbórz zakończyło realizację projektu edukacyjnego p.n. „Co ma trocok do siarnickej? – czyli podróż do pradawnych czasów”, którym objęto dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Janka Zawiszy w Przedborzu.



W trakcie realizacji projektu uczniowie uczestniczyli w zajęciach zorganizowanych przez Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej Filia w Przedborzu pt. „Historia Wsi Przedbórz i Huty Przedborskiej – historia naszych przodków” połączonych z warsztatami mowy gwarowej.

Kolejnym etapem projektu była wycieczka edukacyjna do Skansenu Archeologicznego Karpacka Troja w Trzcinicy. Uczestnicy zwiedzili muzeum, uczestniczyli w warsztatach ceramicznych, których efektem jest kolekcja unikatowej własnoręcznie wykonanej ceramiki oraz warsztatach łucznictwa, w trakcie których każdy miał możliwość posługiwania się bronią jakiej używali nasi przodkowie do polowania.

Następnie uczniowie uczestniczyli w warsztatach „Szukam swoich przodków”, w czasie których stworzyli drzewa genealogiczne swojej rodziny.

Projekt zakończyła wystawa drzew genealogicznych, ceramiki oraz zdjęć z wycieczki Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej Filia w Przedborzu.

Projekt był realizowany od maja do października 2012r. we współpracy ze Szkołą Podstawową im. Janka Zawiszy w Przedborzu oraz Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej Filia w Przedborzu. Na realizację projektu Stowarzyszenie pozyskało dofinansowanie z programu Bank Dziecięcych Uśmiechów realizowanego przez Fundację Banku Zachodniego WBK.

W imieniu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Przedbórz dziękuję wszystkim zaangażowanym za ich wkład w realizację projektu.

*Prezes Stowarzyszenia
Joanna Gros*



Przypominamy...

18 stycznia 1914r. - w Dobrynie-Rudzie urodził się Aleksander Rusin „Olek”, „Rusal” żołnierz niepodległościowego podziemia, dowódca oddziału działającego na terenie powiatu mieleckiego i kolbuszowskiego.

Syn z wielodzietnej rodziny chłopskiej Marii i Kazimierza Rusinów po ukończeniu szkoły powszechnej w Dobrynie pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym i dorabiał w majątkach Rejów i Szaszkiewiczów. Należał do ZMW „Wici” i Stronnictwa Ludowego. Brał udział w chłopskich strajkach w 1932r. Przed II wojną światową zgłosił się na ochotnika do Wojska Polskiego i otrzymał przydział do 6 Batalionu Pancernego we Lwowie, kończąc tam szkołę podoficerską. Brał udział w kampanii wrześniowej w 1939r. w obronie Lwowa, walcząc z Niemcami i Sowieciami. Pod Tarnopolem dostał się do sowieckiej niewoli. Udało mu się zbiec i dotarł do rodzinnego Dobrynia. Do ZWZ wstąpił zaraz po powrocie z niewoli. W konspirację wtajemniczył go kapitan Józef Rządcki, późniejszy szef kolbuszowskiej AK. Aleksander Rusin brał udział w akcjach sabotażowo-odwetowych. Jego oddział szczególnie przysłużył się aliantom zdobywając, przed wysadzeniem przez Niemców, poligon doświadczalny niemieckiej broni raketowej V1, V2 w Bliźnie jeszcze przed nadejściem Armii Czerwonej. Spotkał się z Międzynarodową Komisją Aliancką na poligonie raketowym w Bliźnie. Za te szczególne zasługi dla aliantów w rozpracowaniu tajnej broni Hitlera w Bliźnie otrzymał list pochwalny od samego premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla.

Po zakończeniu działań wojennych na naszym terenie wstąpił do Milicji Obywatelskiej w



Ujawnienie się oddziału Aleksandra Rusina (siedzi z prawej, obok niego komendant powiatowy MO Eugeniusz Woźniak), Mielec, marzec 1947r. (zbiory Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie).

Mielcu, ale jego współpraca z władzą ludową nie podołała się NKWD. Od wywózki na Sybir uratował go radziecki oficer, z którym to Rusin współdziałał w walce z Niemcami latem 1944r. Powrócił do konspiracji i działał ze swoim oddziałem na terenie powiatu mieleckiego i kolbuszowskiego. Współpracował z oddziałem Wojciecha Lisa i Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

13 marca 1947r. ujawnił się wraz ze swoim oddziałem w PUBP w Mielcu i złożył broń, a mimo to bezpieczeństwa nie dawała mu normalnie żyć. W obawie przed represjami wyjechał na Ziemię Odzyskane, ale i tam miał swoich ubeczkich „aniołów stróżów”. Powrócił na teren Rzeszowszczyzny i ukrywał się do 1956r. Ujawnił się dopiero po „gomulkowski odwilży”,

i zamieszkał w rodzinnym Dobrynie, ale Polska esbecka nadal o nim pamiętała. W grudniu 1981r. przebywał w szpitalu po operacji i został ostrzeżony o grożącym mu niebezpieczeństwie. 13 grudnia 1981r. przyszli po niego do szpitala milicjanci, ale go już nie zastali. W stanie wojennym musiał się również ukrywać. Po 1989r. został członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. 3 maja 2008r. został odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski osobiście przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. (Jako wcześniejsi prezydenci RP nie byli zbyt wylewni w odznaczaniu Żołnierzy Wyklętych). Został awansowany do stopnia pułkownika. Zmarł 17 czerwca 2008r. w wieku 94 lat i został pochowany na parafialnym cmentarzu w Dobrynie z pełnymi honorami wojskowymi w asyście 21 Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie oraz licznych organizacji kombatanckich i rodzinnej Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrynie.

W latach 90-tych ubiegłego stulecia pani Halina Dudzińska na łamach „Przeglądu Kolbuszowskiego” przedstawiła losy Wojciecha Lisa „Mściciela”, Aleksandra Rusina „Olka”, Tadeusza Jaworskiego „Zerwikaptura”, i Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Niektórzy współcześni nam pomazańcy ludu proponują, by nauczanie historii w szkole zakończyć na II wojnie światowej. Nasuwają się pytania: komu zależy na tym, by wojenne losy Polaków odstawić do kąta niepamięci? Wymazać historię naszych dziadów i ojców to podciąć korzenie naszej tożsamości. Czy skazanie na zapomnienie historii Polski po 1944r. to kolejny sposób na nierozliczenie wyklętych Kolbuszowszczyzny i ościennych powiatów odsyłam do publikacji pana Mirosława Surdeja- historyka IPN w Rzeszowie.

Stanisław Gorzelany

Pani

Barbarze CZACHOR

Wyrazy głębokiego i szczerego
współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają:

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie
i Pracownicy Zespołu Szkół nr 2
w Kolbuszowej

Pani

Łucji CZACHOR

Wyrazy głębokiego i szczerego
współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie
i Pracownicy Zespołu Szkół nr 2
w Kolbuszowej

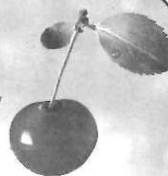
MEDYCYNA NATURALNA

BIOENERGOTERAPIA I ENERGOTERAPIA

- RADIESTEZJA – LOKALIZACJA STUDNI ORAZ NEGATYWNYCH I POZYTYWNYCH ENERGII
 - ZABEZPIECZENIA PRZED SZKODLIWYM PROMIENIOWANIEM
 - PSYCHOTERAPIA – TRAUMY, LĘKI, NAŁOGI, NIEŚMIAŁOŚĆ, SPRAWY „SERCOWE”
 - TRENINGI ROZWOJU OSOBISTEGO
- DIAGNOZY I OCENY ENERGETYCZNE STANU ZDROWIA, LEKARSTW, ŻYWNOŚCI
 - ĆWICZENIA ANTYSTRESOWE I RELAKSACYJNE DLA DZIECI I DOROŚLYCH
 - ĆWICZENIA DENNISONA DLA DZIECI Z KŁOPOTAMI W NAUCE I ZACHOWANIU

tel. 17/ 2271 442 69 188 69 48

Wisienka



BAR RESTAURACJA

Kuchnia domowa rozkwita od nowa!

- Pizza ■ dania obiadowe
- śniadania ■ desery ■ alkohole

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 10⁰⁰-21⁰⁰

sobota - niedziela: 13⁰⁰-22⁰⁰

tel. 17 744 40 77

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79

Dowóz na terenie miasta gratis!

- profesjonalne videofilmowanie (HD-Blue Ray) i fotografowanie wszelkich uroczystości
- fotoksiążki, albumy tradycyjne ze zdjęciami

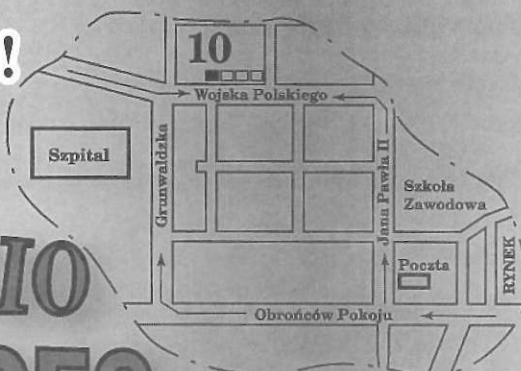
**PROMOCYJNE CENY
NA WYKONYWANIE ZDJĘĆ!!!**

Jan Cichoń

**STUDIO
FOTO-VIDEO**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 17/ 22 71 687, tel. kom. 692 550 382



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

*U nas na badanie techniczne
nie musisz się umawiać!*

FHU

"BRATEK"

Kolbuszowa Górna 275,
tel./fax 17 22 73 466, 500 170 306

CZYNNE:

poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

**BADANIA TECHNICZNE - PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy.

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
 - klocki hamulcowe, szczęki
 - elementy zawieszenia i układów kierowniczych
 - tłumiki, amortyzatory - Wymiana Gratis
 - oleje: SHELL, BP, CASTROL, MOBIL, LOTOS
- WYMIANA GRATIS!!!**
- filtry oleju, powietrza, paliwa
 - kompleksowa komputerowa diagnostyka pojazdów,
 - kasowanie inspekcji serwisowych, regulacje,
 - układy wtrysku benzyny, ABS, Air Bag, ASR.

SUPER OFERTA!!!

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 017 22 74 359

TYLKO U NAS!!!

- Serwis klimatyzacji samochodowych
- uzupełnianie gazu
- czyszczenie instalacji klimatyzacyjnych
- filtry do wkładów klimatyzacji samochodowych

"PSYCHOTEST"

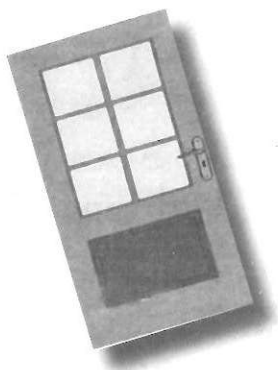
Pracownia Badań Psychologii Pracy

Kolbuszowa, ul. Jana Pawła II 2 (budynek poczty)

kom. 609 191 193

BADANIA PSYCHOLOGICZNE:

- dla kierowców i kandydatów na kierowców
 - operatorów wózków widłowych
 - operatorów maszyn i urządzeń
 - osób pracujących na wysokości
 - kierowcy zatrzymanego za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości
 - kierowcy który otrzymał ponad 24 pkt. karne



ZET-BUD

CENTRUM DRZWI I PANELI

- SIDING, PODSUFITKI
 - DOCIEPLENIA
 - KOREK ŚCIENNY I PODŁOGOWY
 - OKNA, PARAPETY

SIEDZIBA: KOLBUSZOWA, UL. HANDLOWA 3

TEL. 17 22 70 045

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY!

CENTRUM HANDLOWE



UL. 11 LISTOPADA 3, 36-100 KOLBUSZOWA
DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI:

- DOLNA KONDYGNACJA: NEONET (AGD, TV, TELEWIZJA NA KARTE, KOSIARKI, SKUTERY) „KORA”(RĘCZNIKI, POŚCIEL) USŁUGI FOTO, USŁUGI KRAWIECKIE „AGRAFKA ”
- PARTER: ART. SPOŻYWCZE, CHEMIA GOSPODARCZA, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT, APTEKA
- I PIĘTRO: BIŻUTERIA ZŁOTA I SREBRNA, OBUWIE DZIECIĘCE, DAMSKIE I MĘSKIE, CHIŃSKI MARKET (OBUWIE ,ODZIEŻ, ZABAWKI, KOSMETYKI , TOREBKI)
- II PIĘTRO: SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY(FIZYKOTERAPII), GABINET PIEŁGNIARSKI, ANALITYKA, GABINET DENTYSTYCZNY , UBEZPIECZENIA GENERALI

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY!!!

www.sklepy.orzech.com.pl

CZY TWOJA RODZINA JEST ZAPISANA DO PIELEŃNIARKI ŚRODOWISKOWEJ?

PIELEŃNIARKA ŚRODOWISKOWO - RODZINNA

MARYLA ZIÓŁKOWSKA

PROWADZI ZAPISY NA LISTĘ DO OBJĘCIA OPIEKĄ PIELEŃNIARSKĄ

ZAPEWNIĄ FACHOWĄ, KOMPLEKSOWĄ, OPIEKĘ PIELEŃNIARSKĄ
OBŁOŻNIE CHORYCH W DOMU

WYKONUJE CZYNNOŚCI PIELEŃNIARSKIE (ZASTRYKI, ZABIEGI,
BADANIA DIAGNOSTYCZNE, NAUKA SAMOOPIEKI
I PIELEŃNACJI CIĘZKO CHOREGO)

POMOŻE ROZWIĄZAĆ PROBLEMY ZDROWOTNE
WSPÓŁPRACUJĄC Z INSTYTUCJAMI OPIEKI ZDROWOTNEJ
I SOCJALNEJ

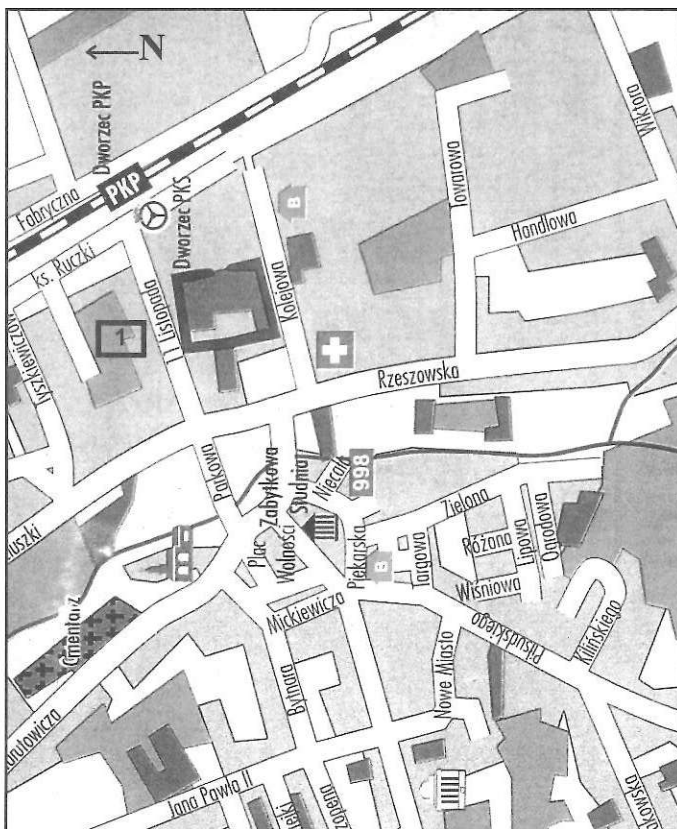
POSIADA WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE WYNIESIONE Z PRACY NA
ODDZIALE WEWNĘTRZNYM SZPITALA W KOLBUSZOWEJ ORAZ PRACY
W PRZYCHODNI NR 2. MA UKOŃCZONE KURSY SPECJALISTYCZNE,
W PRACY WYRÓŻNIA SIĘ PROFESJONALIZMEM I RZETELNOŚCIĄ.
NAWIĄZUJE DOBRZY KONTAKT Z PACJENTEM I JEGO RODZINĄ.

ZAPISY: MARYLA ZIÓŁKOWSKA, PRZYCHODNIA „MEDIMO”

UL. NOWE MIASTO 51, KOLBUSZOWA

TEL: 603 802 492

DO ZAPISU KONIECZNE SĄ IMIĘ, NAZWISKO, ADRES, PESEL,
DOWÓD UBEZPIECZENIA (AKTUALNA LEGITYMACJA UBEZPIECZENIOWA,
DRUK ZUS RMUA, ODCINEK KRUS LUB LEGITYMACJA EMERYTA/RENCYSTY)



Z. P. U. H.

STALBET

ADAM FORYŚ

KOLBUSZOWA, UL. J. WIKTORA 15
(BOCZNA UL. RZESZOWSKIEJ)

TEL./FAX 17 22 73 047

KOM 510 463 899

OFERUJE:

- MARKOWE PŁYTKI CERAMICZNE
- SYSTEMY DOCIEPLEŃ
(GREINPLAST, CERESIT)
- BETON Z TRANSPORTEM

ZAPRASZAMY

W GODZ. 7⁰⁰ - 17⁰⁰

W SOBOTY 7⁰⁰ - 13⁰⁰

F.U.H. LUPROM

ZŁOTNIK

36 - 100 Kolbuszowa ul. 11 - Listopada 13 obok Starostwa, tel. 17 22 74 096.

Oferujemy:

- sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej (obrączki ślubne) ■ naprawy jubilerskie
- skup złota i srebra ■ dorabianie kluczy ■ kodowanie kluczy samochodowych z immobilizerem ■ usługi grawerskie.

Sprzedaż: zamków, wkładek, klódek, breloków, biżuterii srebrnej i srebrnych obrazków
Godz. otwarcia: pn - pt: 9.00 - 16.30, sob: 9.00 - 13.00

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY!

1

Miejsce na Twoją reklamę

KONTAKT

tel. 17 22 73 658, 781 075 513

17 22 71 456, 604 54 12 86

PRZYCZEPY SAMOCHODOWE

THULE
SWEDEN
TOWING SYSTEMS

HAKI HOLOWNICZE



Brenderup



SPRZEDAŻ



WYNAJEM

AXEL-SPORT

Rzeszów, ul. Krakowska 339

www.axel-przyczepy.pl

tel. 17 221 08 09, kom. 508 207 141

FREX

KÄRCHER

www.frex.pl

▶ CZYSZCZENIE

- dywanów i wykładzin
- tapicerki meblowej i samochodowej
- kostki brukowej
- elewacji
- posadzek przemysłowych



▶ SPRZĄTANIE

- sklepów
- biur
- hal

ul. Tarnobrzeska 67
36-100 Kolbuszowa

tel. 501 456 002

E. N. U. STOLREM

36-100 Kolbuszowa, ul. ppor Sawy 14

tel./fax 17 22 73 200, kom. 605 281 968

www.stolrem.rze.pl, e-mail: stolrem.mr@wp.pl

OFERUJEMY:

- PARKIETY, DESKI PODŁOGOWE
- PARKIETY EGZOTYCZNE
- MOZAIKI
- KLEJE, LAKIERY, GRUNTY
- LISTWY, TRALKI. PORĘCZE



**PROFESJONALNY
MONTAŻ
PARKIETÓW
I SCHODÓW
DREWNIANYCH**

HURTOWNIA TECHNICZNA WALOR

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

OFERUJEMY:

- pasy klinowe ■ łożyska ■ tuleje ■ segery
- uszczelnienia ■ opaski ■ smarowniczk
- przewody hydrauliczne ■ łańcuchy
- części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych i zachodnich

ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 227 28 00, 17 227 58 00,

Czynne

w godz. 7.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 13.00

www.walor.com.pl

WARSZTAT SAMOCHODOWY

OFERUJEMY:

- wymianę rozrządu
- naprawę zawieszenia
- naprawę układu hamulcowego
- wymianę amortyzatorów
- wymianę klocków, szcęk i tarcz hamulcowych
- wymianę olejów, filtrów
- wymianę tłumików
- toczenie tarcz hamulcowych
- montaż haków holowniczych

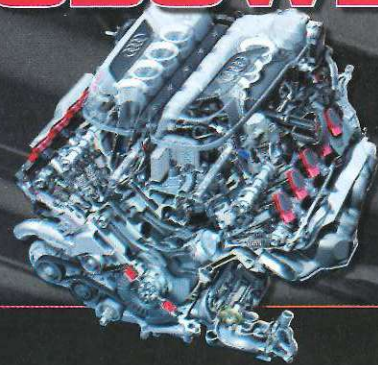
CZĘŚCI SAMOCHODOWE

KOLBUSZOWA

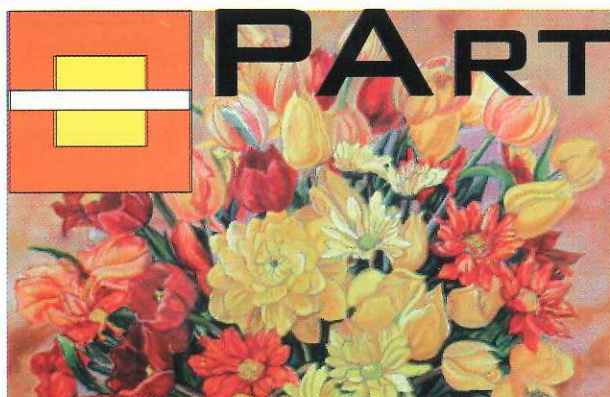
ul. 11 Listopada 15/1
tel./fax 17 2275 053
mobile: 605 962 380

KOLBUSZOWA

ul. Obrońców Pokoju 15
tel./fax 17 2274 915
mobile: 603 189 600
606 461 789



e-mail: automarjan@wp.pl



Ul. Jana Szybowskiego 1
39 - 460 Nowa Dęba
tel.kom.: 501 311 091
www.firmapart.cba.pl
e-mail: firmapart@gmail.com

FIRMA OFERUJE:

REKLAMA
WIZYTÓWKI
LOGO
SZYLDY
BANERY

PROJEKTOWANIE STRON WWW
PREZENTACJE MULTIMEDIALNE
REKLAMA NA SAMOCHODACH

MALARSTWO

OBRAZY (OŁÓWEK, PASTEL,
AKWARELAOLEJ, AKRYL)

FRESKI

RZEŻBA

